Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 11 SIERPNIA 1969 R. WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 186 (7756) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Po dewaluacji franka

Zamrożenie cen ma zapobiec fali spekulacji

PARYŻ — WASZYNGTON — BRUKSELA — LONDYN PAP. W niedzielę wieczorem rząd francuski ogłosił decyzję o zamrożeniu cen do 15 września br. Posunięcie to ma na celu zapobieżenie spekulacjom, do których mogłoby dojść po dewaluacji franka.

PRZEWIDUJE SIĘ, że do 15 września zostanie opracowany projekt zasadniczych zmian ekonomicznych oraz reform społecznych.

Poniedziałek jest pierwszym dniem, kiedy we Francji otworzono wszystkie sklepy po ogłoszeniu decyzji rządowych w sprawie dewaluacji franka i zamrożenia cen. Specjalnie powołani inspektorzy kontrolują wykonywanie nakazu o utrzymaniu dotychczasowych cen.

* * *

W NIEDZIELĘ Międzynarodowy Fundusz Walutowy zatwierdził decyzję o przeprowadzeniu dewaluacji w 14 krajach afrykańskich, które należą do tzw. strefy franka. Przeprowadzona ona będzie w Dahomeju, Kamerunie, Kongu (Brazzaville), Gabonie, Mauretanii, Mali, Republice Małgaskiej, Nigrze, Senegalu, Togo, Górnej Wolcie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

* * *

DZIŚ w Brukseli zbiera się Rada Ministerialna EWG w celu omówienia problemów związanych z dewaluacją franka.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że dewaluacja franka – waluty jednego z państw wchodzących w skład „szóstki" – nie wpłynie na zmianę „wartości jednostki" (unit of account) wspólnego rynku.

* * *

DZIŚ rano wśród londyńskich maklerów giełdowych utrzymywała się opinia, że dewaluacja franka nie stworzyła zasadniczego zagrożenia dla funta, którego pozycja jest obecnie o wiele silniejsza niż przed rokiem.

Znów zginęło trzech alpinistów

GENEWA PAP. Biała śmierć zbiera ostatnio żniwo w Alpach. W niedzielę zginęło tam trzech alpinistów, którzy zostali zasypani przez lawinę.

Dwóch Irlandczyków, którzy wspinali się po masywie Mont Blanc, spadło z lawiną z wysokości 4 100 metrów. Ich zwłoki znaleziono we włoskiej miejscowości Courmaydur. W tym samym dniu amerykański alpinista w innym punkcie masywu Mont Blanc spadł z wysokości 500 metrów do parowu po zerwaniu się liny, którą był związany z dwoma innymi alpinistami. Zwłoki alpinisty odnalazła w śniegu ekipa policji francuskiej, która wysłała na miejsce wypadku helikopter.

Zakończenie kwarantanny

Zdobywcy Księżyca w objęciach rodzin

NOWY JORK PAP. Bohaterowie księżycowej wyprawy Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins zakończyli dziś, w poniedziałek o godz. 3 czasu warszawskiego kwarantannę w ośrodku kosmicznym Houston. Wraz z nimi izolatkę opuściło 20 pracowników laboratorium księżycowego. Zostali oni entuzjastycznie powitani przez niecierpliwie oczekujące rodziny, przyjaciół, kolegów.

W sobotę przeprowadzono ostatnie badania lekarskie astronautów, w tym również analizę krwi. Lekarz kosmonautów William Carpentier oświadczył, iż nie widzi powodu dla którego kwarantanna miałaby być przedłużona.

Z HOUSTON astronauci udali się do swych domów, gdzie nie przebywali od 6 tygodni. Poniedziałek jest dniem ich prywatnego wypoczynku, który nie zostanie zakłócony przez żadne wizyty czy konferencje prasowe. Nie będzie on jednak zbyt długi, gdyż już w środę udadzą się oni w jednodniową podróż do trzech miast, która zakończy się obiadem wydanym na ich cześć przez prezydenta Nixona w Los Angeles.

Z pobytu delegacji KC KPŁ

Pracowita wizyta przyjaciół

DZIŚ RANO, 11 bm., przebywająca w Szczecinie od sierpnia delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Łotwy z sekretarzem KC, **Rudolfem Werro**, złożyła wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Wiązankę kwiatów złożył także sekretarz KW PZPR **Jerzy Ostrzyżek.**

JAK już informowaliśmy delegacja KC KPŁ w czasie swego pobytu na Ziemi Szczecińskiej zwiedziła Police, spotkała się w WSR z naukowcami, odwiedziła Rolniczy Zakład Doświadczalny w Rajkowie. Członkowie delegacji odwiedzili też Stargard, gdzie spotkali się z członkami kierownictwa KP PZPR, zapoznali się z pracą POM w tym mieście oraz złożyli wizytę w spółdzielni produkcyjnej w Kani, jak również zapoznali się z osiągnięciami produkcyjnymi i socjalnymi Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Barzkowicach.

Następnie odwiedzono POM Warnica, gdzie zapoznano się z działalnością wydziału specjalistycznego, zajmującego się produkcją elektrycznych ogrodzeń pastwisk i urządzeń podduszających zielonki. Delegacja była też w Myśliborskiem. Tam zwiedzono Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa, a w Brzesku Międzykółkową Bazę Mechanizacji. Łotewscy goście zapoznali się także z pracą kombinatu PGR w Kłodzinie.

Dużym przeżyciem dla członków delegacji był pobyt na Cmentarzu Wojskowym w Siekierkach i zwiedzenie starego grodu słowiańskiego w Cedyni. Niedzielę goście spędzili na pokładzie jachtu „Ira" płynąc do Świnoujścia i uczestnicząc w wycieczce w morze.

DELEGACJI KC KPŁ w czasie jej pobytu na Ziemi Szczecińskiej towarzyszyli sekretarze KW PZPR, **Jerzy Ostrzyżek i Stanisław Rychlik**, członek Egzekutywy KW PZPR, wiceprzewodniczący Prezydium WRN **Roman Karpiński** oraz kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, **Jerzy Wieczorek.**

Dzisiejszy program przewiduje spotkanie w Prezydium MRN nad mapą plastyczną naszego miasta, wizytę u wiceprzewodniczącego Prez. WRN, **Romana Karpińskiego**, a następnie spotkanie z członkami sekretariatu KW PZPR. Wieczorem goście opuszczą Szczecin udając się do Warszawy. (wit)

Dwa gangi nastolatków stoczyły krwawą bitwę

NOWY JORK PAP. W miejscowości Rochester w stanie Nowy Jork doszło w niedzielę do krwawej walki między dwoma gangami nastolatków. Niektórzy z nich byli uzbrojeni w broń palną. Interweniowała policja. W wyniku zaciekłej strzelaniny dwóch nastolatków zostało zabitych, a 3 odniosło rany.

N. Ceausescu złoży wizytę w Iranie

BUKARESZT PAP. Rumuńska agencja prasowa Agerpress podała, że szef państwa rumuńskiego i sekretarz generalny RPK, Nicolae Ceausescu, złoży w dniach od 1–6 września oficjalną wizytę w Iranie na zaproszenie szacha Iranu.

Czworaczki w NRF

BONN PAP. W miejscowości Coburg w NRF w nocy z soboty na niedzielę urodziły się czworaczki. Wkrótce po urodzeniu jedno z niemowląt (dziewczynka) zmarło. 32-letnia matka czuje się dobrze. Poprzednio urodziła już sześcioro dzieci.

W Słowacji wolno polować na niedźwiedzie

PRAGA PAP. Jak podaje CTK, na terytorium Słowacji jest obecnie tak dużo niedźwiedzi, że wydano zezwolenie na ich odstrzał.

Dzięki wprowadzeniu w roku 1932 ustawy o ochronie niedźwiedzi, liczba tych zwierząt zwiększyła się w ciągu ostatnich 30 lat z 20 do 320. Wraz ze wzrostem liczby niedźwiedzi zaczęto notować zwiększające się straty w gospodarce rolnej i leśnej. Tylko w 1966 r. państwo musiało zapłacić za straty spowodowane przez niedźwiedzie przeszło 390 tys. koron. Władze słowackie postanowiły więc wydawać każdego roku zezwolenia na polowania na niedźwiedzie.

Znaczne szkody wyrządziła powódź w Japonii

TOKIO PAP. Padające od wielu dni ulewne deszcze spowodowały wezbranie rzek i powódź w północnej Japonii. Według pierwszych doniesień, ofiarą powodzi padło już 6 osób, a 3 osoby uznano za zaginione. Powódź spowodowała znaczne straty materialne, zrywając mosty i niszcząc szosy.

WE WSI Tychowo w woj. koszalińskim znajduje się jeden z największych w Polsce głazów narzutowych o nazwie „Tryglaw".

(CAF—Kraszewski)

Stop! Dość ofiar!

Nie lekceważcie niebezpieczeństwa

WCZORAJSZA niedziela na szczecińskich drogach i kąpieliskach upłynęła, podobnie jak wiele poprzednich, pod znakiem wzmożonego ruchu. Wprawdzie zanotowano nieznaczny spadek liczby wypadków, ale również i wczoraj nie obeszło się bez niepotrzebnej brawury, przed którą przecież stale ostrzegamy.

Na drogach było tłoczno. Najgorszą cenzurkę wystawiamy dziś motocyklistom. I tak np. właściciel motocykla MS 33-94 pędził Szosą Poznańską z pasażerką i małym dzieckiem, nie zważając na zakaz jazdy we trójkę. W miejscowości Chlebowo, pow. Gryfino na drodze asfaltowej czworo dzieci grało w piłkę. Zabawie przyglądali się dorośli.

Na trasie Szczecin – Świnoujście jest wiele parkingów dla samochodów. Niestety, zapominają o tym, kierowcy, zatrzymując swoje pojazdy w najbardziej niebezpiecznych miejscach. Wczoraj na skutek zablokowania połowy drogi przez autobus z Poznania, omal nie doszło do tragicznej katastrofy, bowiem wycieczkowicze z autobusu spacerowali po jezdni w czasie największego ruchu samochodowego.

W dalszym ciągu również na kąpieliskach nie przestrzega się przepisów bezpieczeństwa. Wczoraj na jeziorze Glinne 10-letnia dziewczynka tonęła w wodzie, podczas gdy jej rodzice grali w karty. Tylko natychmiastowa pomoc jednego z rybaków amatorów zapobiegła tragedii.

Bogate złoża ropy naftowej odkryto w Egipcie

KAIR PAP. Minister Przemysłu ZRA dr Aziz Sidki ogłosił komunikat o odkryciu bardzo bogatych złóż ropy naftowej na pustyni w zachodniej części ZRA. Wiercenia w tej części kraju prowadzi jedna z firm amerykańskich.

Dziś w numerze: ● Księżyc i handlowcy ● Najpiękniejszy z promów ● Straszenie wężem ●

Niebezpieczeństwo pożarów ciągle wzrasta

Konieczna najwyższa ostrożność!

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w województwie szczecińskim powstał alarmowy stan pożarowy. Zespół Koordynacyjny d/s Ochrony Przeciwpożarowej przy Prez. WRN pracuje pełną parą. Dokonuje się lustracji terenów najbardziej zagrożonych, a także ustala doraźnie niezbędne zalecenia profilaktyczne. Wprowadzono także obowiązek całodobowych dyżurów we wsiach i na polach położonych blisko torów kolejowych.

UTRZYMUJĄCA SIĘ wysoka temperatura, susza, a przy tym lekceważenie przepisów przeciwpożarowych przez dorosłych i dzieci, sprzyjają powstawaniu codziennie nowych ognisk zapalnych. W ciągu minionej doby zanotowano aż 17 groźnych pożarów. W 6 wypadkach płonęły lasy a w 5 — łany zbóż.

WCZORAJ w Stargardzie przy pl. 22 Lipca wybuchł pożar w budynku Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Ina". Spaliło się doszczętnie poddasze i część pomieszczeń biurowych. W gaszeniu pożaru brały udział 2 jednostki straży pożarnej zawodowej, 4 jednostki ochotnicze oraz 2 jednostki wojskowe. Straty sięgają 200 tys. zł.

Ponad 250 tys. zł strat spowodował także pożar stodoły w PGR Szatko, pow. Stargard. Stodoła wraz ze zbiorami spłonęła doszczętnie, mimo szybkiej interwencji 4 jednostek ochotniczych straży pożarnych i jednej zawodowej.

W dalszym ciągu trwa gaszenie resztek pożaru lasu w Dobieszczynie. Na terenie tym bez przerwy dyżuruje lotny pluton straży pożarnych, który kontroluje cały obszar.

TYLE zwykły, codzienny komunikat o stanie pożarowym w naszym województwie. Zastraszającym jest jednak fakt, że liczba pożarów rośnie z każdym dniem. Nie jest to tylko rezultat trwającej suszy. Przede wszystkim odpowiedzialni są ludzie. Dotychczasowe dochodzenia wykazały niezbicie, że większość pożarów powstała na skutek lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem zarówno przez dorosłych jak i dzieci. Wiele pożarów powstało także od iskier przejeżdżających pociągów.

CZAS NAJWYŻSZY, aby z tej alarmowej sytuacji pożarowej zdali sobie sprawę wszyscy mieszkańcy. Ostrożność w obchodzeniu się z ogniem powinna być naczelnym nakazem chwili. Muszą o tym pamiętać rolnicy i dzieci, turyści i kierowcy samochodów, a także maszyniści pociągów i traktorzyści.

Najbardziej nawet sprawna straż pożarna, mimo pomocy wojska i ludności, nie zawsze zdoła w obecnej sytuacji zapobiec ogromnym stratom. **Apelujemy do wszystkich! Bądźcie ostrożni z ogniem! Spieszcie z pomocą przy gaszeniu ognisk, zapobiegajcie powstawaniu pożarów!**

Uroczystość ku czci poległych żołnierzy batalionu „Miotła"

WARSZAWA PAP. W niedzielę o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbyła się uroczystość symbolicznego odsłonięcia płyty pomnika ku czci poległych żołnierzy batalionu „Miotła". Uroczystość zorganizowali byli żołnierze tego batalionu, skupieni w środowisku przy Zarządzie Okręgu Warszawskiego ZBoWiD. Batalion „Miotła" w czasie Powstania Warszawskiego wchodził w skład zgrupowania „Radosław".

Przemówienie wygłosił płk. Jan Mazurkiewicz — „Radosław", który przypomniał historię powstania batalionu „Miotła", przedstawił jego zasługi bojowe w czasie okupacji i podkreślił wielką ofiarność jego żołnierzy, którzy w czasie 63 dni Powstania Warszawskiego przeszli trudną, krwawą drogę od Woli, Starego Miasta, Czerniakowa, Mokotowa do Śródmieścia.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Goplana" do Francji i Irlandii via Hamburg z drobnicą,
m/s „Sola" do Anglii z mączką ziemniaczaną,
m/s „Ina" do Anglii z płytami pilśniowymi i blachą,
m/s „Warmia" do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
m/s „Warna" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UBIEGŁYM tygodniu przeładowano w porcie 266,2 tys. ton, w tym 150,5 tys. ton węgla, 25,5 tys. t rudy, 55,9 tys. ton surowców chemicznych, 5 tys. t zboża, 7,4 tys. ton drewna i 26,9 tys. ton drobnicy.

W tym czasie obsłużono w porcie około 100 statków.

PAŃSTWOWE Gospodarstwa Rolne mają około 8 tys. kombajnów zbożowych i około 14 tys. snopowiązałek traktorowych. Dzięki temu, jeśli tylko zboża nie „wyłożą się", żniwa przebiegają coraz sprawniej i bez strat. W wielu gospodarstwach w ślad za kombajnami idą maszyny zbierające słomę. Taką organizację wprowadzono m.in. w PGR Ligota, pow. Krapkowice, na Opolszczyźnie.

Na zdjęciu: kierownik gospodarstwa na Opolszczyźnie, inż. Żywot (z prawej) i kombajnista Józef Kalmuk przy świeżo zebranym jęczmieniu. CAF

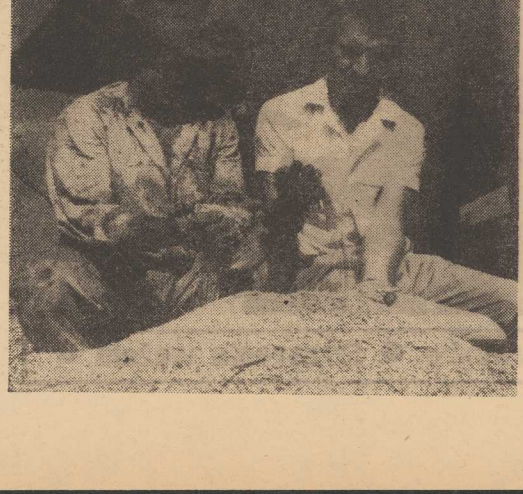

List z Wybrzeża

INICJATYWĘ HANDLU przejęli... handlarze

STAŁO SIĘ JUŻ TRADYCJĄ, że luki w zaopatrzeniu na Szczecińskim Wybrzeżu wypełniają sprytni i pełni inicjatywy przygodni handlarze.

Przykładów spekulacji można wyliczać wiele. Na wszystkich plażach od Świnoujścia po Dziwnówek nie brak jest „uczynnych" sprzedawców kiszonych ogórków w cenie od 2 do 3 zł za sztukę, oranżad butelkowanych z 80 i 100 proc. zarobkiem, bułeczek i ciastek, piwa i wreszcie niewiadomego pochodzenia firmowych napojów, szumnie reklamowanych jako cytrynada. Te ostatnie roznoszone w szklankach na plaży Świnoujścia i Międzyzdrojów są po prostu zwykłą wodą zabarwioną proszkową lemoniadą kupowaną w torebkach. Dla dodania większego walorów, sprzedawcy dodają także kawałki skórek z wymiętoszonych cytryn.

GWOLI sprawiedliwości należy dodać, że przy wejściach na plaże sprzedaje się także wodę sodową z saturatorów. Są także od czasu do czasu lody „Bambino", ale to wszystko jest niewystarczające dla tysięcy spragnionych plażowiczów.

TAK WIĘC i tego lata historia się powtarza, sprytni handlarze pomysłowością i inicjatywą wyprzedzili uspołeczniony handel.

CO SIĘ DZIEJE po wyjściu z plaży?! W lokalach gastronomicznych naczawszy od restauracji do barów tłok. Wprawdzie wydaje się, że w tym roku jest lepsze zaopatrzenie, ale liczba turystów i pośpiech personelu nie zawsze gwarantują podanie smacznego i pełnowartościowego posiłku. W lokalach tych nie uświadczysz żadnego napoju. Tak jest niemal codziennie. Wszyscy zwalają winę w takich wypadkach na dostawców. Ale i tu bardziej sprytni kierownicy oferują własny napój firmowy, zazwyczaj drogi i nie zawsze smaczny.

W tym roku przybyło na całym Wybrzeżu Szczecińskim tylko 380 miejsc gastronomicznych. Wypada także wspomnieć o kawiarniach, które są załoczone, mimo że oferują bardzo ubogi asortyment i straszliwie podłą kawę.

NA KONIEC tej niewesołej relacji trzeba podkreślić, że wiele zmieniło się na lepsze od ubiegłego sezonu, jeżeli chodzi o zaopatrzenie sklepów w podstawowe artykuły. Są także owoce, choć ceny bardzo różne w zależności od stoisk, generalnie jednak — handel i gastronomia nie zdały egzaminu. (AZ)

Nowoczesne tramwaje przegubowe i osobowe wagony kolejowe

WARSZAWA PAP. Produkcję nowego tramwaju przegubowego rozpoczyna chorzowski „Konstal". Dwie pierwsze tego typu jednostki znajdują się obecnie w próbnej eksploatacji na liniach tramwajowych na Górnym Śląsku. Są to bardzo pojemne, szybkobieżne wozy o miękkich siedzeniach, mieszczące ponad 180 pasażerów i rozwijające maksymalną szybkość 52 km/godz. Tramwaje przegubowe, których produkcję na dużą skalę rozwinie „Konstal" w następnej 5-latce, mają w przyszłości zastąpić stopniowo wysłużony tabor tramwajowy w miastach niecki węglowej, we Wrocławiu, Poznaniu, a częściowo również w Gdańsku i Szczecinie.

PRZEMYSŁ budowy taboru kolejowego podjął w br. również produkcję nowoczesnych wagonów osobowych II klasy typu 111A, które znalazły się już w składach pociągów międzynarodowych. Są to przystosowane do ruchu dalekobieżnego widne i doskonale wyposażone wagony o miękkich, wysuwanych siedzeniach i wnętrzach wykonanych ze szkła, stopów aluminiowych i tworzyw sztucznych. Pudła wagonów spoczywają na wózkach, gwarantujących szybką (160 km na godz.), bezpieczną i wygodną jazdę. Wózki te — duże osiągnięcie naszych konstruktorów — stwarzają podstawę do unowocześnienia i rozwoju produkcji wagonów osobowych w Polsce i podniesienia ich atrakcyjności na zagranicznych rynkach.

Bardzo pomyślnie wypada konfrontacja wagonu 111A z podobnymi konstrukcjami NRD i zachodnioeuropejskimi.

Statki „Odry" na nowych łowiskach

OD POCZĄTKU roku bieżącego flotylla łowcza PPDiUR „Odra" rozpoczęła eksploatację nowych rejonów połowowych. W pierwszym kwartale br. prowadzono zwiad rybacki na akwenach leżących na południowy-wschód od Nowej Szkocji — na łowisku Bankero Bank. Okazało się, że tereny te są niezwykle bogate w śledzia. Statki zwiadowcze osiągały przeciętną dzienną wydajność wielkości 40—60 t. ryb. Przewiduje się, że na początku roku przyszłego przedsiębiorstwo wznowi eksploatację tych rejonów.

Niedawno odkryto także nowe tereny połowowe u wybrzeży Maroka. Wprawdzie polskie jednostki poławiały już na tych akwenach, ale novum polega na tym, że rozpoczęto eksperymentalne dostawy sardynki marokańskiej. U wybrzeży Maroka przebywały dwa trawlery „Odry": m/t „Albakora" i m/t „Foka". Przedsiębiorstwo opracowuje w tej chwili dokumentację dotyczącą przetwórstwa tej ryby. Połowy u wybrzeży Maroka rozpoczną się na dobre w IV kwartale br.

I na koniec — ciekawostka. W lipcu trawler m/t „Ramada", który poławiał na łowiskach afrykańskich, sprzedał — po raz pierwszy w historii armatorów polskiej floty łowczej swój ładunek ryb do Abidżanu — stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej. (awa)

Staś i Nel na ekranie?

WEDŁUG nie potwierdzonych wersji, w najbliższym czasie udaje się do Egiptu i Sudanu reżyser Władysław Ślesicki („Ruchome piaski"). Zamierza on dokonać wizji plenerów do planowanej filmowej adaptacji powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy".

Beata Tyszkiewicz doprowadza świat do kataklizmu...

POPULARNA artystka filmowa Beata Tyszkiewicz przedzierzgnęła się w węgierskim filmie „Okna czasu" w ponurej sławy uczoną. Opracowany przez nią wynalazek doprowadza świat do ogólnego kataklizmu. Akcja filmu, w którym Beata występuje w dość niecodziennej dla siebie roli — rozgrywa się w roku 2 000. Uczona „zamraża" ludzi, których po latach ktoś rozmrozi i ożywi.

Wybraliśmy dla Was

Z FESTIWALU W LOZANNIE

▲ *Polskie Radio odtworzy (11 bm. o godz. 20.10 w progr. II) koncert, który odbył się w ramach XIV Festiwalu Muzycznego w Lozannie. Usłyszymy w nim m. in. wybitnego pianistę, ucznia Prokofiewa — Nikitę Mageloffa, który wykona I Koncert fortepianowy b-moll Piotra Czajkowskiego. Oprócz tego w programie: „Obrazki z wystawy" Musorgskiego w instrumentacji Ravela oraz „Wariacje na temat Haydna" — Brahmsa. Orkiestrą dyrygować będzie światowej sławy amerykański dyrygent Thomas Schippers.*

WANDA LANDOWSKA

▲ *W związku z 10 rocznicą śmierci wielkiej klawesynistki polskiej, Wandy Landowskiej, nadana zostanie (16 bm. o godz. 20.30 w progr. II) specjalna audycja, w której znajdzie się wiersz Jana Lechonia poświęcony artystce oraz utwory dawnych mistrzów Scarlattiego i Bacha w jej wykonaniu.*

NAPOLEON BYŁ TEŻ MĘŻCZYZNĄ...

▲ *12 bm. o godz. 18.20 w progr. II — „Widnokrąg" (wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki). — „Modele pamięci" — pierwszy odcinek nowego cyklu. Pamięć to najbardziej prywatna domena myśli ludzkiej, zjawisko przypisywane w ciągu wieków nadprzyrodzonym właściwościom psychicznym człowieka. Czy tak jest w istocie? Zapraszamy do wysłuchania tego interesującego cyklu. Jego autorami są: dr Bogdan Dreher i doc. dr Stefan Sołtysik — neurofizjolodzy z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN im. Marcelego Nenckiego.*

— *„Kulisy historii" — o tym, jak porucznik awansował na kapitana, kapitan na generała, generał na... cesarza! Czyli po prostu dzieje niezwykłej kariery Napoleona Bonaparte, człowieka, który dzierżył w swym ręku losy Francji i Europy. Nie zapominajmy jednak, że Napoleon był jednocześnie mężczyzną, ze wszystkimi zaletami i wadami tej płci, że drogę jego kariery i sławy torowały niejednokrotnie... kobiety. Właśnie o miłosnych perypetiach Bonapartego opowie Jacek Kunicki. Będzie to nocna rozmowa między autorem, chimerą a posążkiem Napoleona.*

— *„Vademecum" lekarskie. Tematem będą rozszerzające się dziś coraz bardziej we współczesnym świecie — nerwice. Dr Juliusz Rychard opowie o tym, co to są nerwice, jakie są ich rodzaje, i które choroby nerwicowe występują najczęściej.*

* * *

14 bm. o godz. 18.20 w progr. II — „Modele pamięci" — drugi odcinek cyklu.

„Kulisy historii" — d.c. nocnej rozmowy między autorem, chimerą i posążkiem Napoleona.

„Konfrontacje historyczne". Audycja w 200 rocznicę urodzin Napoleona.

Kolejny „Widnokrąg" — 16 bm.

„CZWARTACY" — BATALION I LUDZIE

▲ *Jesienią 1943 r. zrodziła się w sztabie Gwardii Ludowej koncepcja, by utworzyć w Warszawie oddział zorganizowany na sposób wojskowy. Stała się nim kompania, a następnie batalion imienia „Czwartaków". Tadeusz Pietrzak, dowódca kompanii „Czwartaków" wspomina swoich kolegów, poległych w walce, przedstawia też zasady organizacyjne oddziału. Jego wspomnienia proste i bezpośrednie mają walor dokumentu. Ocalają od zapomnienia tych młodych, wspaniałych chłopców, dla których sprawa niepodległości i postępu społecznego była warta ofiary życia. (17 bm. godz. 9.30, progr. II).*

Radiowe programy tygodnia

Tajne sprawozdania czechosłowackiego MSZ ujawniają przyczyny wydarzeń sierpniowych

Szpiedzy z USA i NRF działali jawnie i bezkarnie

J. Pavel – ofiara czy sprawca wypaczeń z lat pięćdziesiątych?

PRAGA PAP. Prasa CSRS zamieszcza coraz więcej materiałów naświetlających fakty i przyczyny, które doprowadziły do tzw. wydarzeń sierpniowych. W dzienniku „Prace" ukazał się artykuł przytaczający szereg danych z opracowanych w pierwszym półroczu 1968 r. tajnych sprawozdań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla najwyższych władz politycznych kraju.

SPRAWOZDANIA te zwracają m.in. uwagę na aktywność, jaką rozwijały wywiady państw kapitalistycznych, wysyłając najpierw swych agentów z bagażami turystów, a następnie zupełnie jawnie swych najbardziej wypróbowanych współpracowników, którzy zdobyli ostrogi na niejednym „światowym placu wywiadowczego boju", gdzie ścierały się interesy socjalizmu i imperializmu.

SPRAWOZDANIE mówi np. o amerykańskim wywiadowcy Farrelu i jego kontaktach w CSRS, m.in. z Ivanem Svitakiem, który zbiegł po sierpniu ub. roku do Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie zwraca uwagę na działalność pracownika amerykańskiego wywiadu Abrahama Brumberga, który wywoził pełne sprawozdania o sytuacji w armii i organach bezpieczeństwa w CSRS. Amerykański korespondent Raudali przekazywał tak dokładne informacje z plenarnych posiedzeń KC KPCz, że nie chciano wierzyć w ich autentyczność w ambasadzie amerykańskiej.

RAPORT MSW zwraca uwagę na aktywną działalność wywiadu Niemiec zachodnich, wymierzoną przeciwko CSRS. Wywiad ten interesował się przede wszystkim potencjałem wojskowym Czechosłowacji i innych krajów socjalistycznych.

Autor artykułu w dzienniku „Prace" zwraca uwagę na stosowaną przez siły prawicowo-oportunistyczne metodę publikowania tylko tych faktów, które były dla nich dogodne. Równocześnie siły te przemilczały lub przeinaczały fakty, które były im nie na rękę. I tak do dzisiaj — pisze autor artykułu — społeczeństwo CSRS nie dowiedziało się o treści dwóch artykułów, które przed ponad rokiem opublikowała prasa bułgarska m.in. na temat ówczesnego ministra Spraw Wewnętrznych J. Pavela. Wynikało z nich, że minister ten, przedstawiany społeczeństwu CSRS jako ofiara wypaczeń z lat pięćdziesiątych, był właśnie jednym ze współodpowiedzialnych za te wypaczenia. Podobnie przemilczano lub określano jako fałszywe te artykuły prasy kapitalistycznej, które zbyt otwarcie mówiły o sytuacji w CSRS.

Ludność włoskiej wioski Filetto domaga się ukarania zbrodniarza wojennego Defrer era. W 1944 r. narozkaz byłego kapitana Wehrmachtu, a obecnego biskupa Monachium M. Defreggera rozstrzelano 17 zakładników. Pozostali przy życiu mieszkańcy wioski z uwagą śledzą rozwój sytuacji.

Na zdjęciu: kobieta z Filetto ogląda gazetę zachodnioniemiecką ze zdjęciami Defreggera w sutannie.

POSIEDZENIE GABINETU ZRA

✦ W niedzielę w godzinach wieczornych zebrał się rząd ZRA w celu omówienia rozwoju sytuacji politycznej i wojskowej. Dyskusja trwała 3,5 godziny. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Naser.

WIELKA WYSTAWA OSIĄGNIĘĆ RUMUŃSKIEJ GOSPODARKI NARODOWEJ

✦ Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego – w niedzielę 10 bm. została otwarta w Bukareszcie wielka wystawa osiągnięć rumuńskiej gospodarki narodowej.

Na jej otwarcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych SRR.

W uroczystościach wzięły udział zagraniczne delegacje partii uczestniczące w odbywającym się obecnie w stolicy Rumunii X Zjeździe Rumuńskiej Partii Komunistycznej, a wśród nich delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC – Józefem Tejchmą.

PRZECIWKO NEOFASZYSTOM

✦ W Duesseldorfie rozpoczął się w sobotę zjazd przedwyborczy neofaszystowskiej partii NPD.

Mimo protestów organizacji postępowych, władze zachodnioniemieckie nie zakazały tej imprezy i udostępniły członkom NPD jedną z największych w Duesseldorfie sal – „Kongresshalle". Zmobilizowano ponad 600 policjantów, którzy otoczyli budynek kordonem, stając w obronie neofaszystów.

Pod budynkiem zgromadziło się ponad 4 tysiące demonstrantów. Na wchodzących do „Kongresshalle" neofaszystów posypały się zgniłe jajka, butelki i płonące żagwie. Przywódca neonazistów von Thadden przedarł się do budynku bocznym wejściem.

ZAMORDOWANIE ŻONY POLAŃSKIEGO

✦ Jak donoszą zachodnie agencje prasowe z Bel Air (Kalifornia), w jednej z tamtejszych willi znaleziono zwłoki 5 osób. Jedną z ofiar jest aktorka Sharon Tate, żona reżysera filmowego Romana Polańskiego, który w momencie gdy rozegrała się tragedia, przebywał w Europie. Sharon Tate była w ósmym miesiącu ciąży. Policja aresztowała 19-letniego młodego człowieka, który znajdował się w ogrodzie willi, gdzie popełniono morderstwo. Został on oskarżony o popełnienie tej zbrodni.

Ofiary zbrodni związane są ze środowiskiem hippiesów.

Uroczystości w 25 rocznicę walk I Polskiej Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Maczka

POTIGNY PAP. W związku z 25 rocznicą walk I Polskiej Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Maczka oraz 30 rocznicą wybuchu II wojny światowej, koło b. żołnierzy tej dywizji w Potigny, w departamencie Calvados (Normandia) zorganizowało uroczystości na polu bitwy.

NA OBCHODY przybyli licznie kombatanci z kraju, jak i rozmaitych regionów Francji.

Krwawe walki I Polskiej Dywizji Pancernej w rejonie Falaise-Chambois trwały od 8 do 22 sierpnia 1944 r. W ostatniej, decydującej fazie bitwy, toczonej przez 21 grupę armii alianckich, dywizji przypadło zaszczytne, ale niezwykle trudne zadanie zamknięcia otoczonych wojsk hitlerowskich. Faza ta rozegrała się pod Chambois i na tzw. „Maczudze". Polscy żołnierze z honorem wykonali swe zadanie, biorąc do niewoli 150 oficerów, w tym jednego generała oraz 5,5 tys. żołnierzy, niszcząc 70 czołgów, ponad 500 innych pojazdów wojskowych i przeszło 100 dział. Zwycięstwo to zostało jednak krwawo okupione. Straty dywizji wynosiły 135 oficerów i ponad 2 tys. żołnierzy. Po bitwie marszałek Montgomery, pełen uznania dla heroizmu żołnierzy polskich, stwierdził: **„Niemcy zostali zamknięci jakby w butelce, a wy, Polacy, byliście korkiem tej butelki".**

Miotacze ognia w walce z chwastami

MOSKWA. Przed paru laty sygnalizowano pierwsze próby posługiwania się miotaczami ognia do walki z chwastami. Sposób ten znajduje obecnie coraz większe zastosowanie, zastępując w wielu wypadkach środki chemiczne. Zwolennicy wypalania chwastów są zdania, że nie występują w tym wypadku wtórne skutki, odbijające się ujemnie na roślinach uprawnych.

Pierwotnie używano tylko ręcznych miotaczy ognia do niszczenia chwastów w międzyrzędziach upraw ogrodowych. W Związku Radzieckim buduje się obecnie większe tego rodzaju urządzenia, ciągnięte przez traktory. Znalazły one specjalne zastosowanie w republikach Środkowej Azji i Kazachstanie. Maszyny te przypominają kultywatory, w których łapy zamieniono na dysze wyrzucające strumienie ognia.

Pod wpływem wysokiej temperatury giną nie tylko chwasty, ale nawet ich nasiona leżące w glebie na pewnej głębokości. Konieczna jest duża precyzja manipulowania takim wielorzędowym miotaczem ognia, w przeciwnym razie jego działanie zagrażać może roślinom uprawnym.

Materiałem palnym doprowadzanym rurkami do wylotów dysz jest bądź gaz świetlny z butli, bądź ropa naftowa.

14-letni konstruktor rakiet

MOSKWA PAP. Ponad 140 młodych konstruktorów rakiet - modeli uczestniczyło w tegorocznych zawodach młodzieży szkolnej, które odbyły się w Kałudze – mieście, w którym żył i pracował pierwszy teoretyk lotów kosmicznych, K. Ciołkowski.

Młodzi konstruktorzy pokazali 372 modele rakiet różnych typów. Indywidualnym zwycięzcą został 14-letni uczeń Kestutus Brazis z Litwy, który zademonstrował latające modele najbardziej skomplikowanych rakiet, przy pomocy których wystrzelano na orbity okołoziemskie statki kosmiczne z serii „Wostok" i „Sojuz".

Jeszcze jeden zamach bombowy w Atenach

LONDYN PAP. W sobotę, w poczekalni biura greckich linii lotniczych „Olimpic Airways" eksplodowała bomba, umieszczona pod jednym z krzeseł. Według doniesień agencyjnych, 18 osób, w tym czterech zagranicznych turystów odniosło rany.

Był to kolejny z serii zamachów bombowych, jakie dokonane zostały ostatnio w Atenach przez greckie grupy ruchu oporu przeciwko rządzącej juncie wojskowej.

Ze źródeł policyjnych podano wcześniej, że w związku z ostatnimi zamachami bombowymi, w stolicy Grecji aresztowano dotychczas 25 osób, w tym wielu profesorów i prawników.

Komentarz dnia

Koniec ochłodzenia

WIZYTA specjalnego doradcy prezydent USA, Henry Kissingera w Paryżu, zapowiedź podróży prezydenta Pompidou i min. spraw zagranicznych Schumanna do Waszyngtonu — oto kolejne etapy przemian zachodzących od pewnego czasu w stosunkach amerykańsko-francuskich.

„Za czasów prezydenta Johnsona odzwyczailiśmy się od takich uprzejmości" — konstatuje nie bez ironii komentator dziennika „Monde", pisząc o gorliwości z jaką Henry Kissinger informował rząd francuski o wynikach azjatyckiego tournée Nixona. Polityka de Gaulle'a, uniezależniająca Francję od „mocarstwa zza oceanu", wystąpienie Francji z paktu wojskowego NATO, jednoznaczne stanowisko generała w kwestii wietnamskiej — nie wzbudzały entuzjazmu w Waszyngtonie. Trzeźwy rachmistrz, jakim jest Nixon, zrozumiał jednak, że wyniosłe dystansowanie się od Francji i opieranie się w Europie przede wszystkim na NRF może mu na dalszą metę poważnie utrudnić dialog ze Związkiem Radzieckim.

Wizyta Kissingera świadczy o postępującym „ocieplaniu", czemu sprzyja niewątpliwie objęcie władzy we Francji przez nową ekipę. (m. j.)

Na przemytniczym szlaku (4)

Carrèr nie zgadza się. Nie chodzi tylko o skonfiskowanie szmuglowanego „towaru", ale o zlikwidowaniu bandy. Jeszcze nie nadszedł właściwy moment... Krótka narada, której rezultatem jest szybka podróż komisarza Anglais wraz z kilku detektywami do New Yorku. Samolotem, oczywiście. Poprzedza ich iskrówka do kolegów z Federal Bureau of Narcotics, którzy już dobrze znają i wysoko cenią pracę francuskiej brygady do walki z przemytem narkotyków.

Wśród gęstej mgły, rycząc ostrzegawczo syrenami, transatlantyk francuski zawinął 24 kwietnia ubiegłego roku do portu nowojorskiego. Na spotkanie ze statkiem spieszy motorówka z przedstawicielami władz portowych, ale dwie osoby spośród załogi nie są marynarzami. To pracownicy z Federal Bureau of Narcotics. Komisarz Anglais z kolegami oczekują na nabrzeżu...

PAN X NAJWIDOCZNIEJ NA KOGOŚ CZEKA. Istotnie, tuż za terenem kontroli celnej podchodzi do niego starszy, elegancko ubrany mężczyzna.

— Jestem Artur — przedstawia się. Przekazuje Francuzowi dokumenty wozu i oddala się. Detektywi, oczywiście, idą krok w krok za nim.

Inna grupa śledzi pana X. Ale jego interesy handlowe, które załatwia, są tak bez zarzutu, że policja nie znajduje pretekstu do zatrzymania go, aby odciąć przybyszowi możliwość szybkiego powrotu do Francji.

W międzyczasie podejrzany DS-19, wyładowany już i ustawiony w garażach portowych, zostaje poddany rewizji. Amerykanie gratulują detektywom francuskim, może nawet nieco wylewniej niż kiedykolwiek. Nic dziwnego: w baku samochodu i w dalszych skrytkach znaleziono 112 kilogramów czystej heroiny! W języku myśliwych nazywa się to „piękny kusz!"

Policja amerykańska bada w przyspieszonym tempie przeszłość „pana Artura". Jest taka, że natychmiast go aresztuje. Artur Benvenuto — to włoskie nazwisko nie jest nieznane w FBI. Jeden z dawnych współpracowników i współbojowników krwawego Al Capone...

PRZYPOMNIJMY TERAZ KRÓCIUTKĄ WZMIANKĘ, jaką podaliśmy na początku naszego opowiadania na temat powiązań sycylijskiej mafii z amerykańską organizacją gangsterską Cosa Nostra. Także w tej aferze Cosa Nostra maczała swoje palce, nawet w większym stopniu aniżeli bylibyśmy skłonni przypuszczać. Policja zdołała stwierdzić i udokumentować niemal wszystko z wyjątkiem jednej rzeczy: dlaczego Bousquet i Matibert, którzy w dwa dni po odpłynięciu pana X transatlantykiem odlecieli do New Yorku, nigdy tam się nie pojawili, lecz natychmiast po wylądowaniu wrócili najbliższym samolotem do Francji. Niewątpliwie zamierzali przedłożyć swoim wspólnikom nowojorskim stony rachunek za przetransportowany „towar". Ale kto ich ostrzegł? Dlaczego zachowywali głuche milczenie, kiedy policjanci prowadzący dochodzenie zadawali im pytania na ten temat?

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

A ZATEM PROŚBA DO ZPS

W ODPOWIEDZI na list mieszkańców ul. Rybnickiej, proszących o umożliwienie korzystania z autobusów wynajętych do przewozu pracowników Zarządu Portu Szczecin Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uprzejmie informuje, że umowa spisana z ZPS zobowiązuje nas do przewozu pracowników omawianego przedsiębiorstwa do pracy i z pracy autobusami Pracowniczych Linii Zamkniętych Nr 16, 17, 18, 19 i 20 na trasie: pl. Orła Białego — Nabrzeże „Ewa". Zgodnie z porozumieniem stron, do przejazdu tymi autobusami uprawnione są osoby posiadające bilety wydane przez Dział Administracyjno-Gospodarczy Zarządu Portu Szczecin.

MPK nie może sprzedawać zatem takich biletów, gdyż przewóz omawianymi autobusami jest opłacany przez ZPS.

Z-ca Dyrektora
mgr Wacław MOMOT

SĄ ŁAWKI

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „W sprawie ławeczek", opublikowaną na łamach „Kuriera Szczecińskiego" 30.VI.1969 r., Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie zawiadamia, że na prośbę Czytelników ustawił ławki w odnowionej części Parku Żeromskiego.

Z uwagi na prowadzone prace w parku, związane z budową nowych dróg, nie mogliśmy ustawić ławek wiosną bieżącego roku.

Dyrektor
Edmund BARTCZAK

WE WRZEŚNIU ZABŁYSNIE ŚWIATŁO

REFERAT Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Czynów Społecznych Prezydium DRN Szczecin-Pogodno wyjaśnia, że w grudniu zainstalowano w czynie społecznym 32 punkty świetlne przy ul. Somosierry. Światło nie zabłysło jednak, ponieważ podłączenie ul. Somosierry do sieci uzależnione jest od wykonania instalacji oświetleniowej na ul. Łukasińskiego.

Informujemy, że przezwyciężyliśmy już trudności techniczne związane ze wspomnianymi robotami. Do września br. wykonamy zatem instalację na ul. Łukasińskiego, co umożliwi podłączenie do sieci również ul. Somosierry.

Kierownik Referatu
Ireneusz MARCINIAK

WYBÓR NAPOJÓW I LODÓW W „EUROPIE"

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Na pienku z „Europą", zamieszczonej w „Kurierze Szczecińskim" z dnia 31.VII.1969 r., Dyrekcja Technikum Gospodarczego w Szczecinie potwierdza słuszność zawartych w tym artykule uwag. Polecono kierownictwu „Europy", by zapewniło konsumentom odpowiedni wybór zimnych napojów i lodów.

Pracownicy odpowiedzialni za te braki zostaną ukarani za niewywiązywanie się z obowiązków.

Wicedyrektor Szkoły
mgr inż. Tadeusz PERZYŃSKI

POSTARAMY SIĘ ALEJKĘ WYRÓWNAĆ

W ODPOWIEDZI na notatkę opublikowaną na łamach „Kuriera Szczecińskiego" z 30, 31.V.69 r., Miejski Zarząd Dróg i Mostów uprzejmie informuje, że w wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej ustalono, iż nierówności nawierzchni alejki spacerowej al. M. Buczka na odcinku od al. Wyzwolenia do pl. Grunwaldzkiego, powstały na skutek przejazdów samochodów dostawczych dowożących towar do sklepów mieszczących się przy tej ulicy.

MZDiM uprzejmie informuje, iż w związku z przeznaczeniem całej mocy przerobowej na wykonanie robót planowych przy remontach nawierzchni ulic, nie może w chwili obecnej wykonać postulowanych robót we własnym zakresie. Biorąc jednak pod uwagę konieczność wyrównania nawierzchni alejki dołożymy starań, aby spożytkować na te prace ewentualne zezerwy produkcyjne.

Dyrektor
mgr Mikołaj ZIDENBERG

NABRZEŻE w Ystad w pięć minut po przyjściu jednostki.

„Hela aret – raka sparet"

NAJPIĘKNIEJSZY Z PROMÓW

(„Kurier" rozmawia z dowódcą m/f „Gryf" kpt. ż.w. Z. Sakiem)

ZWYKŁO SIĘ MÓWIĆ O TEJ JEDNOSTCE — PROM. I stąd te liczne anegdotki, z których śmieje się załoga m/f „Gryf". Przytoczmy więc najbardziej typowe. Jeden z trzech dowódców promu kpt. ż.w. Z. Sak poszedł kiedyś w swym wyjściowym kapitańskim mundurze na badanie lekarskie. Gdy lekarz dowiedział się, że kapitan pływa na promie, spytał: **„Panie kapitanie, czy pan koniecznie musi nosić mundur, nawet wtedy, gdy na tym promie odpycha się pan kijem od brzegu?"...** Albo inna dykteryjka. Pewna pani zapytała kierowników m/f „Gryf": **„Czy do dowodzenia promem, który pływa przecież tylko po Bałtyku konieczne są najwyższe kwalifikacje zawodowe?"...**

— Połączenie promowe Świnoujście—Ystad staje się niejako tradycją obu miast. M/f „Gryf" kursuje regularnie już ponad dwa lata. Jak ocenia Pan ruch turystyczny na tej linii? — z tym pytaniem zwracamy się do dowódcy „Gryfa", kpt. ż. w. **Zbigniewa Saka.**

— O ROZWOJU owego połączenia wyraźnie mówią liczby. W trakcie naszej dwuletniej pracy przewieźliśmy w obie strony ponad 150 tys. pasażerów. Linię pasażerską Świnoujście—Ystad charakteryzuje stały progres. Dla przykładu: w lipcu 1967, kiedy właściwie dopiero zaczynaliśmy, z tego połączenia skorzystało 17 tys. pasażerów, w tym samym okresie roku 1968 przewieźliśmy już 18 tysięcy turystów, zaś w ubiegłym miesiącu zanotowaliśmy swoisty rekord, przetransportowaliśmy aż 20 800 osób. Przy okazji dodam również, że przeciętnie prom zabierał dziennie ponad 120 samochodów osobowych.

A zatem liczba turystów usta wicznie wzrasta. Zmienia się także „profil" pasażera. Jeszcze niedawno z połączenia korzystali przede wszystkim młodzi ludzie żądni tanich uciech. Dziś dominują turyści, którzy przyjeżdżają do Polski po to, by obejrzeć nasz kraj, zwiedzić największe miasta, spędzić czas wolny od pracy w znanych kurortach.

Pasażerowie — to jedna strona medalu. W martwym sezonie wyzyskujemy jednostkę do przewozu towarów. Na ogół są to ładunki tranzytowe do krajów demokracji ludowej, Austrii, a nawet — Turcji. Stąd popularnie mówi się o „Gryfie": „hela aret — raka sparet". Hasło w tłumaczeniu na język polski oznacza: „najkrótsza droga — najdogodniejsza droga".

Za granicą nazywają też nasze połączenie tylko literami: BT—BA. Rozszyfruję ów tajemniczy skrót: Bałtyk — Tatry — Bałkany — Adriatyk.

— Na Bałtyku jest około 60 różnych połączeń promowych. PZM-owski „Gryf" ma zatem silną konkurencję. Przytoczone przez pana liczby świadczą o zaufaniu do przewoźnika oraz o uznaniu którym cieszy się prom w oczach zagranicznych turystów...

— Staramy się — w granicach naszych możliwości — uatrakcyjnić ten tak przecież krótki przejazd. Oczywiście — polska jednostka jest wyposażona komfortowo. Ale nie jest to najważniejsze. Pobyt na promie musi być urozmaicony. A zatem oprócz tradycyjnych rozrywek, a więc dansingów, oferujemy pasażerom trochę muzyki poważnej. Są to koncerty popołudniowe. Przed południem turyści mogą zażywać na pokładzie kąpieli słonecznej a wieczorem... w tradycyjnej fińskiej saunie. Ale nie są to jeszcze atrakcje nr 1 „Gryfa". Przede wszystkim więc „chwytamy" pasażera komfortowością usług i doskonałą kuchnią polską. Kuchnia jest największą reklamą promu. Szczególnie smakuje m. in. kurczak w maladze, bigos polski, lody i ciastka, które wyrabiamy na jednostce.

Przy okazji trochę o służbie hotelowej. Ludziom tym należą się słowa uznania. Pracują niemal bez przerwy. W trakcie niektórych rejsów kuchnia wydaje posiłki dla 600 pasażerów. A personel hotelowy jednostki liczy zaledwie 50 osób!

— Na zakończenie prosimy o wrażenia z Ystad.

— Ystad — to małe miasteczko. Statki zawijają tu niezmiernie rzadko. „Gryf" jest więc dla mieszkańców atrakcją nie lada. Przed każdym wyjściem promu, na nabrzeżu zbierają się ludzie, obserwują manowry.

Nasza załoga jest witana zawsze bardzo serdecznie. Szczególnie trwała nić przyjaźni łączy nas z prezydentem Ystad, panem E. Anderssonem. Prezydent zaprasza nas zwykle na wszystkie oficjalne uroczystości, zaś mieszkańcy Ystad — na rodzinne.

ZA CHWILĘ „Gryf" odbije od nabrzeża w Świnoujściu. Uda się w następny rejs. Kapitan Sak schodzi na 10-dniowy wypoczynek. Ze Szczecina przyjechał następny dowódca — kapitan ż.w. Stanisław Petruszewicz. Teraz on obejmie kierownictwo. Na 10 dni.

Rozmawiała: **zwa**
Foto: **M. Jasiecki**

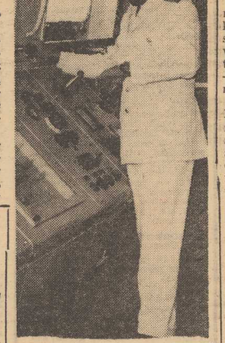

ZARAZ ODBIJAMY... Kapitan ż.w. Z. Sak — na mostku kapitańskim.

Gdy będziesz w Polsce

Nie sprzeciwiaj się polskim damom...

ZROKU NA ROK gościmy coraz więcej turystów z zagranicy. Wśród nich nie brakuje i Francuzów. Ci, znani z galanterii nie chcieliby uchybić w niczym naszym obyczajom. Aby pomóc swoim rodakom pewna paryska firma wydawnicza w serii „Świat w kolorach" wypuściła na rynek „MIĘDZYNARODOWY SAVOIR VIVRE". Wśród wielu „przepisów", jak zachować się np. w Japonii, we Włoszech czy na Węgrzech, znajdziemy sporo stron poświęconych Polsce. Są to najróżnorodniejsze rady, opracowane przez niejakiego pana ANDRE BEUCLER; czasem wywołują uśmiech, czasem refleksję.

Oto kilka przestróg pana Beuclera. Naturalnie nie byłby Francuzem, gdyby nie poświęcił głównej uwagi kobiecie i zasadom postępowania z nią na polskim gruncie. Posłuchajmy:

„Kobiety grają w Polsce, z wielkim zresztą zapałem, pierwsze skrzypce. Nie sprzeciwiaj się polskim damom nigdy i w niczym. Przypuśćmy, że jesteś z Polką w kinie, teatrze, lub, jeśli Ci szczęście dopisze, w jej pokoju. Musisz wiedzy zdobyć się na wysiłek, aby wy nurzenia swe o tajemnych więzach serc, doprawić romantycznym ciepłem. Głębia, tajemniczość i melodyjność powinna towarzyszyć wiedzy Twoim słowom i fizjonomii. Nie zapominajcie nigdy, że Polska jest krajem marzycieli.

Miłość własna Polaków jest wszędzie dobrze znana; są uczuleni na sprawy własnej ojczyzny, często aż do przesady. Ich „polonizm" nie znosi, aby rola i ważność kraju mogła być zakwestionowana w rzeczach istotnych jak i najzupełniej drobnych.

Jeśli kiedyś w jakimś liczniejszym towarzystwie rozmowa zejdzie na sprawy prostytucji i chorób wiadomego gatunku, nie dowcipkuj, lecz ujmij to bądź fachowo, bądź prawnie. Będzie to dla Ciebie, jako dla Francuza, dużym wysiłkiem, ale to jest konieczne, aby nie urazić obecnych. Żarciki o sprawach męsko-damskich i sprośności, choćby drobne i zabawne — są tam na forum publicznym (prywatnie—nie!) bardzo źle widziane. A oto inne wskazówki. Jeśli jesteś zaproszony na polowanie nie popadaj w zachwie nie, gdy ujrzysz, że przed wyjazdem myśliwy uniósłszy spódniczkę swej żony, kochanki czy nawet siostry; całuje kolana. To dawny wojskowy obyczaj.

I NIE WYDZIWIAJ, gdy co trzeci spotkany Polak okaże się Kazimierzem, Władysławem, Zygmuntem... To dla uczczenia ich narodowych bohaterów lub królów".

Twój Andre czyli po polsku — **ANDRZEJ.**

Nowa specjalność japońska

Miliard dolarów za elektronikę

JAPOŃSKI przemysł elektroniczny przygotowuje się do **nowej ofensywy produkcyjnej i eksportowej,** a mianowicie do znacznego rozszerzenia produkcji i zbytu na rynkach światowych tzw. **obwodów scalonych,** czyli miniaturowych zespołów zawierających podstawowe elementy niezbędne w urządzeniach elektronicznych. Już w roku ubiegłym Japonia wyprodukowała 25 mln sztuk obwodów scalonych, a w roku bieżącym wytwórczość ta ma wzrosnąć do 87 mln sztuk, tj. przeszło trzykrotnie.

Roczna produkcja odbiorników radiowych przekroczyła już poziom 30 mln sztuk, tele wizorów — dojdzie w br. przypuszczalnie do 10 mln sztuk (w tym ponad 3 mln odbiorników telewizji kolorowej), magnetofonów — również do 10 mln sztuk.

Wpływy dewizowe Japonii za eksport sprzętu elektronicznego przekraczają aktualnie 1 miliard dolarów w skali rocznej, przy 13-miliardowej (w dolarach) wartości całego japońskiego eksportu. (AR-WEZ)

PO POŁUDNIU turyści spędzają czas w kawiarni.

Księżyc i handlowcy czyli...

Smak pomarańczy na Srebrnym Globie

W NASZEJ CYWILIZACJI ZNANE JEST ZJAWISKO — ODNOTOWYWANE ZRESZTĄ SZEROKO PRZEZ PRASĘ I LITERATURĘ (G. B. SHAW) — BOGACENIA SIĘ PEWNYCH JEDNOSTEK NA WOJNIE. SĄ TO PRODUCENCI BRONI. MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE ZBIJAJĄ W SPOSÓB CAŁKIEM LEGALNY, MAJĄTEK NA NIESZCZĘŚCIU LUDZKIM. BEZ NIEGO STRACILIBY RACJĘ BYTU. WOJNA SAMA W SOBIE STANOWI BOWIEM NIEJAKO TEN PIERWSZY, PODSTAWOWY SUROWIEC ICH PRODUKCJI.

W MIARĘ rozwoju handlu i reklamy w świecie kapitalistycznym, zaistniały warunki, w których nie tylko producenci broni mogą się dorobić na nieszczęściu ludzkim. Wiele sprytnych jednostek w USA zbiło przed kilkoma laty fortuny na śmierci prezydenta. Po zamordowaniu JFK rynek amerykański zarzucono pamiątkami po popularnym przywódcy narodu. Pomysłowość i ekspansja handlowa posunęły się tak daleko, iż wciągnięto w pośmiertny byznes nawet — a raczej przede wszystkim — przedmioty i sprzęty codziennego użytku. Tak więc produkowano kieliszki do jajek, sztućce, zapalniczki, ręczniki, breloki do kluczy, chusteczki do nosa z podobizną Johna F. Kennedy'ego.

Sprawa ucichła, bo jest to jednak, w odróżnieniu od produkcji broni, sprawa jednego sezonu — pojawił się natomiast inny smaczny kąsek dla operatywnych handlowców: **lądowanie na Księżycu.**

OTO kilka przykładów z tej branży, zacytowanych za popularnym amerykańskim tygodnikiem „Newsweek":

● Znany koncern Brillo fabrykujący niezastąpione druciaki do szorowania garnków zaopatrzył swoje opakowania w serię map księżycowych.

● Fabryka produktów żywnościowych wypuściła batony kosmiczne z wizerunkiem kosmonauty w „stroju służbowym", spożywającego ów baton, bogaty — jak głosi napis — w proteinę i dający konsumentowi superenergię.

● Znana firma piekarnicza Helms Bakery, u której NASA zamawia pieczywo, wykorzystała to do reklamy — tej treści: „Chleb Helmsa, pierwszy chleb spożyty przez człowieka na Księżycu, może wam codziennie dostarczyć do domu nasz dostawca".

● Panowie Springwall od materacy, zaopatrzywszy emblemat swojej firmy w wizerunek lotniskowca, zauważają: **„Astronauci po wylądowaniu na Pacyfiku zażyją zasłużonego — i jakże wygodnego! — wypoczynku na materacach naszej produkcji".**

● Firma Cramer Gum Co. przesłała do NASA w Houston kilka skrzynek swoich gum do żucia z liścikiem, w którym czytamy: **„Jeśli wasz personel zechciałby tylko wziąć do ust ten księżycowy produkt, wnet przekonałby się, iż słodki smak zwycięstwa staje się jeszcze słodszy".**

Niestety, zdarza się, iż sprytni handlowcy wpadają we własne sieci.

Zdarzyło się to, na przykład, koncesjonerowi firmy Omega w USA. Rozbębnił przed startem, że selenonauci zaopatrzeni są w niezastąpione zegarki jego firmy. Jakaż była jego zgryzota, kiedy w którejś godzinie lotu jeden z członków załogi Apolla 11 oświadczył całemu światu: **„Zegarek mi się zepsuł".**

Albo wpadka firmy żywnościowej Tang, produkującej koncentrat pomarańczowy, w który zaopatrzył spiżarnię lunonautów. I tu nagle, bodajże Armstrong, obwieszcza z Kosmosu milionom ludzi: **„Żarcie jak żarcie, ale swoją drogą Tang nie jest w stanie zastąpić świeżego soku z pomarańczy".**

EWA BERBERYUSZ

Upały, upały!

KORYTO BZURY pod Wyszogrodem zamieniło się częściowo w suchą, popękaną skorupę.

(CAF-Uchymiak)

Z całego świata

LUDNOŚĆ MEKSYKU osiągnęła z końcem czerwca br. stan 49 mln osób. Kraj ten należy do czołówki światowej pod względem wysokości przyrostu naturalnego — jeszcze w 1959 roku Meksyk liczył niespełna 35 mln ludności. Przewiduje się, że około roku 1973 Meksyk będzie miał więcej ludności niż Francja.

• • •

ZSRR ZAMÓWIŁ W POLSCE dwie kompletne fabryki płyt wiórowych, z których każda wytwarzać będzie rocznie 9 mln m kw. płyt. Dostawa nastąpi w latach 1972—1973.

• • •

45 MILIONÓW odbiorników radiowych zarejestrowanych jest aktualnie w Związku Radzieckim. Do końca przyszłego roku, jak się przewiduje, liczba tych odbiorników zwiększy się w ZSRR do 53 mln sztuk. Liczba telewizorów przekroczyła 27 mln sztuk.

Kredyty CSRS dla Ameryki Płd.

CZECHOSŁOWACKI BANK HANDLOWY udzielił ostatnio wielu krajom Ameryki Łacińskiej dużych kredytów na zakup różnorodnego sprzętu inwestycyjnego, w tym również kompletnych obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej. Największy, w wysokości 6 mln dolarów, otrzymało Peru na sfinansowanie zakupu maszyn i urządzeń dla kilku fabryk wchodzących na najbliższe lata do programu inwestycyjnego tego kraju. Poprzednio kredyt w wysokości 5 mln dolarów udzieliła CSRS Brazylii (umowę podpisano w maju); analogiczne sumy otrzymały Chile i Ekwador, przy czym do tych ostatnich wysyłane są już zamówione maszyny na poczet udzielonego kredytu. W tych dniach sprzedawane jest podpisanie umowy o dostawach kredytowych do Kolumbii — przypuszczalnie na sumę mniejszą niż w przypadku wymienionych krajów; toczyły się też rozmowy — na razie jeszcze bez rezultatu — z bankami w Kostaryce, Meksyku i Wenezueli.

W Rio de Janeiro otwarte zostało w tych dniach biuro czechosłowackiego Banku Handlowego: ma ono na celu ułatwianie eksportu CSRS do tego kraju.

Troja pod... Sofią

BULGARIA gości coraz więcej zagranicznych ekip filmowych, korzystających z plenerów i usług technicznych. Wkrótce rozpocznie tu zdjęcia do ekranizacji „Iliady" Homera reż. Franco Rossi. Już buduje się dekoracje ukazujące Troję.

Z wędrówek kinomana

Straszenie wężem

PODOBNO NIE MA NIC LEPSZEGO NA UPAŁY jak „film z dreszczykiem". Pod warunkiem, oczywiście, że sala kinowa jest dobrze wietrzona. No a z tym ostatnim niezbyt dobrze u nas bywa... Jeśli jednak przełamiemy wszelkie opory i zdecydujemy się wybrać do przybytku X Muzy, kłopotu z wyborem odpowiedniego „dreszczowca" nie powinno być żadnych. Kto woli rzecz „na wesoło" — niech idzie na „Damski gang". Dwie, uchodzące za atrakcyjne gwiazdy zachodnich ekranów panie — Sylvia Kościna i Elke Sommer dają tu popis nie tyle może swoich walorów aktorskich ile sposobów usuwania z tego świata jego możnych. Wykonują to niejako „na zlecenie", wykazując duże możliwości i świetne opanowanie warsztatu (gangsterskiego), ale że superagent Hugh „Bulldog" Drummond (gra go przystojny Richard Johnson) wkracza do akcji, możemy więc być pewni, że wszystko, po wielu perypetiach, zakończy się fatalnie. Dla zbrodniczych bohaterek, oczywiście. Warto dodać, iż postać Hugha Drummonda ma długą tradycję literacką — wywodzi się z 16 powieści emerytowanego pułkownika JKM — C. McNeal'e.

Jeśli jednak nie zadowalają was: a. strzelające cygara, b. przypalanie papierosem, c. zabicie kuszą na ryby, czy — d. zgniecenie gigantyczną figurą szachową, poruszaną systemem elektronicznym — nie pozostaje mi nic innego jak tylko zaproponować dzieło pod lapidarnym, ale jakże wiele mówiącym tytułem, „Kobieta — wąż". Angielska wytwórnia, której winniśmy wdzięczność za spłodzenie tego filmu specjalizuje się w obrazach typu „horror", filmach — grozy. Tym razem grozę budzi na widowni na przemian to zamieniająca się w demoniczną kobrę tajemnicza dziewczyna, to ekshumowane przez bohaterów zwłoki (w stanie lekkiego rozkładu), to w końcu tzw. smak artystyczny twórców filmu. A raczej jego absolutny brak. Zrealizowali bzdurkę niebotyczną i tylko okres absolutnej kanikuły, usprawiedliwia pojawienie się jej na ekranach. Warto zobaczyć, aby przekonać się co nas jeszcze może czekać na tym świecie. A raczej jakie nas jeszcze czekają monstrualne bzdury jaśli ta „linia repertuarowa" będzie kontynuowana i rozszerzana.

MAREK SZYMCZYK

PAVAT — Przekład WANDY WĄSOWSKIEJ

Śpij spokojnie, Katarzyno...

40

— Mogę się zgodzić — mruknął naczelny inspektor — że pańska wizyta w tym domu w pewnym stopniu była uzasadniona... Ale też nie na wiele się zdała, bo jeśli chodzi o to, czy i co stamtąd zabrano, to pozostaje pan tylko przy hipotezach...

— Nie tylko, panie inspektorze; pod komodą znalazłem kwitek od fotografa. Katarzyna Buchberger fotografowała się i wykupiła zdjęcie, gdyż na tym papierku uwidoczniona była wpłacona przez nią suma. Tymczasem fotografii tej nie znalazł, jak się domyślam, ani pański inspektor, ani ja. Dlaczego? Dlatego, że została skradziona. Powie pan, że to jest jasne jak słońce? Oczywiście, ale powodem tego mógł być tylko fakt, że na zdjęciu tym morderca figurował obok swej przyszłej ofiary.

— Jak się nazywa ten fotograf?

Kurt, którego coraz bardziej drażnił jego rozmówca, skłamał:

— Nie wiem, panie naczelny inspektorze.

— No ale adres pan zauważył?

— Nie mogę go sobie przypomnieć. Zostawiłem tę kartkę w hotelu.

Hans Oberhofer popatrzył na niego złym wzrokiem.

— Proszę mi powiedzieć, panie inspektorze ze Stuttgartu, czy przypadkiem nie zamierza pan prowadzić tej gry na własną rękę?

— Ściganie mordercy nie jest grą, panie naczelny inspektorze

— Wypraszam sobie podobne uwagi.

— To niech mnie pan do nich nie prowokuje.

Oberhofer wstał i zaciskając oparte o biurko pięści, rzekł z pasją:

41

— Niech pan posłucha, Possberg: pan nie będzie tu postępował według swego widzimisię. Żądam kategorycznie, aby uprzedzał mnie pan zawczasu o każdej zamierzonej akcji. Zabraniam panu również przesłuchiwania kogokolwiek bez mego upoważnienia. W przeciwnym razie...

— Co będzie w przeciwnym razie?

— Pokażę panu, gdzie raki zimują! A teraz niech już pan sobie idzie. Mam dość pańskiego widoku!

Opuściwszy gmach dyrekcji policji, Possberg czuł się zdezorientowany. Co za mucha ukąsiła tego pyszałka Oberhofera? Człowiek na tym stanowisku nie może być chyba tak ograniczony, aby wpadać w szalony gniew o to, że Stuttgart przysłał inspektora dla prowadzenia dochodzeń w sprawie zbrodni popełnionej w Stuttgarcie. Kurta oburzył sposób, w jaki Oberhofer mówił o zmarłej. Zupełnie jakby występował przeciwko niej i uważał, że morderca wymierzył jej po prostu sprawiedliwość!

Wszedłszy do urzędu pocztowego, połączył się telefonicznie ze swoim szefem, Erwinem Hagenem. Opowiedział mu, że był w domu, w którym mieszkała Katarzyna i że mordercy lub jego wspólnikowi udało się wykraść z jej pokoju wszystkie listy i fotografie. Następnie wspomniał o przyjęciu, jakiego doznał od Hansa Oberhofera. Hagen zaśmiał się szyderczo.

— Znam tego ptaszka! Niech się pan nim nie przejmuje. Lepiej go, oczywiście, nie drażnić, aby uniknąć zażaleń, ale proszę robić swoje. Zawsze stanę w pana obronie, pod warunkiem wszakże, że uzyska pan jakieś rezultaty. Pamięta pan o naszej umowie?

— Doskonale pamiętam.

42

— A więc niech pan działa. Na moje poparcie może pan liczyć.

Uspokojony tą rozmową, Possberg opuścił pocztę. Uważając, że jak na jeden dzień zdziałał dostatecznie dużo, postanowił podjąć znowu swoją wędrówkę po Heidelbergu. W każdej dzielnicy odnajdywał jakiś szczególnie pamiętny ogród, skwer czy ulicę, które w jego wyobraźni zaludniały się cieniami dawnych przyjaciół. Na Kramergasse zatrzymał się jak wryty przed apteką, uprzawszy na jej szyldzie znane mu nazwisko: Dr Frieda Posch. Cienie dawnych przyjaciół zaczynają się materializować! Pamiętał dobrze łagodną, cichą Friedę i szczerze się ucieszył, że ją zobaczy. Nie namyślając się długo, wszedł do apteki, ale wśród krzątających się tam młodych kobiet ubranych w białe fartuchy, dawnej koleżanki nie dostrzegł. Dlatego też zwrócił się do jednej ze stojących za ladą osób i zapytał, czy mógłby mówić z panią Posch.

— Czym mogę panu służyć?

Ob. frzał się i od razu ją poznał. Frieda zmieniła się niewiele, była tylko nieco tęższa, za to twarz jej zachowała wyraz dawnej nieśmiałości i łagodności. Nie miał odwagi po tylu latach zwrócić się do niej na ty.

— Bardzo jestem rad widzieć panią, Friedo; ani trochę się pani nie zmieniła od tamtego czasu.

Milczała, jakby go nie poznając. Po chwili twarz jej rozjaśniła się

— Kurt! Kurt Possberg! Czy to możliwe? Kiedy przyjechał pan do Heidelbergu?

— Wczoraj wieczorem.

— I nie widział pan jeszcze nikogo z naszej paczki?

— Nie, jeszcze nikogo nie widziałem.

c d n

2:0 na premierze

Udana inauguracja piłkarskiej ekstraklasy

Karuzela ligowa została puszczona v ruch. W sobotę i niedzielę rozegrano 6 spotkań mistrzowskich piłkarskiej ekstraklasy, które oglądało łącznie tysiące widzów.

I liga

Górnik — Ruch	1:1	(0:0)
Szombierki — Legia	2:2	(1:0)
Cracovia — Zagłębie W.	2:1	(0:0)
Stal —Wisła	2:3	(0:2)
Gwardia — Polonia	0:0	
POGOŃ — ODRA	2:0	(0:0)

Zagłębie S — GKS — mecz przełożony na 17 września br.

TABELA

1. POGOŃ	2:0	2—0
2. Wisła	2:0	3—2
3. Cracovia	2:0	2—1
4. Legia	1:1	2—2
5. Szombierki	1:1	2—2
6. Górnik	1:1	1—1
7. Ruch	1:1	1—1
8. Gwardia	1:1	0—0
9. Polonia	1:1	0—0
10. Stal	0:2	2—3
11. Zagłębie W.	0:2	1—2
12. Odra	0:2	0—2
13. GKS	—	—
14. Zagłębie S.	—	—

II liga

Olimpia — MZKS	2:0	(0:0)
Unia T. — Włókniarz	1:0	(0:0)
Hutnik — Stal	0:0	
ŁKS — Zawisza	1:0	(1:0)
ROW — Unia R.	3:0	(1:0)
Motor — Garbarnia	0:1	(0:1)
Śląsk — ARKONIA	2:0	(1:0)
Górnik — Urania	4:1	(3:0)

TABELA

1. ROW	4:0	5—0
2. ŁKS	4:0	2—0
3. Stal M.	3:1	3—0
4. Garbarnia	3:1	2—1
5. Unia T.	3:1	2—1
6. Górnik W.	2:2	4—3
7. Olimpia	2:2	3—3
8. MZKS	2:2	2—2
9. Motor	2:2	1—1
10. Unia R.	2:2	3—4
11. Śląsk	2:2	2—3
12. Hutnik	1:1	0—0
13. Zawisza	0:2	0—1
14. ARKONIA	0:4	0—3
15. Włókniarz	0:4	0—3
16. Urania	0:4	1—5

DOBRZE wypadła premiera spotkań sezonu 1969/70 w Szczecinie. Wczoraj w naszym mieście było słonecznie, ale nie za gorąco. Toteż na stadion przy ul. Twardowskiego przybyło po nad 15 tys. osób. Barwnie wyglądały trybuny wypełnione widzami w różnokolorowych ubraniach; świetnie prezentowała się soczysta zieleń płyty boiska, na którą o godz. 17 wbiegły dwa zespoły: Odra i Pogoń. A więc te same drużyny, które walczyły ze sobą blisko rok temu, w dniu jubileuszu portowców. Spotkanie prowadzili także ci sami sędziowie: trójka z Poznania z p. Kustoniem. Nastrój był nie jubileuszowy ale świąteczny. Co prawda w trakcie meczu wielokrotnie zmieniał się. Pod koniec spotkania na trybunach zapanowała jednak już radość, a po zakończeniu meczu kibice wiwatowali na cześć zespołu portowców. Pogoń bowiem odniosła w niedzielę sukces wygrywając w stosunku 2:0. Jest to już piąte, kolejne zwycięstwo Pogoni nad Odrą. Wczorajsze dało portowcom przodownictwo w tabeli ekstraklasy.

Wczorajszy mecz nie należał do ciekawych i stał na przeciętnym poziomie. Odra osłabiona występami w rozgrywkach Intertoto, nie zamierzała oddać punktów. Pogoń natomiast także nastawiała się na zwycięstwo, dokładnie jednak pilnowała swej bramki. Toteż w pierwszej części oba zespoły próbowały sił, ograniczając akcje do sporadycznych wypadów. W tym czasie gry lepiej prezentowali się opolanie. Po zmianie stron na boisku także nie działo się nic ciekawego. Ożywienie zapanowało dopiero po zdobyciu pierwszej bramki — piłkę strzeloną przez Kasztelana odbił tak niefortunnie obrońca Odry, Dziadek, że wpadła ona do siatki. Pogoń uzyskała prowadzenie 1:0.

Druga bramka padła w ostatniej minucie meczu. Zdobył ją Czubak z podania Kasztelana. Była to ładna i udana akcja.

* * *

POGOŃ po wczorajszym zwycięstwie została liderem rozgrywek. Gratulujemy. Wydaje się jednak, że portowcy nie osiągnęli jeszcze spodziewanej formy: są powolni, podają niecelnie, niektórzy zawodnicy zbyt długo trzymają piłkę (Gacka, Ptaszyński, Kasztelan) zdarza się to także i Kielcowi. Najlepszą formacją jest obrona, choć i w tej linii popełniono sporo błędów. Wczoraj bramkarz gości, Kornek, był w słabej formie, bronił niepewnie. Szczecinianie nie potrafili jednak tego wykorzystać, bowiem mało strzelali.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POGOŃ: Frączczak, Folbrycht, Fiałkowski, Szlinter, Maślanka, Malinowski, Ptaszyński, Czubak, Kielec, Gacka (Boguszewicz), Kasztelan.

ODRA: Kornek, Krawiec, Brejza, Dziadek, Łucyszyn, Kruk, Klose, Kot, Małkiewicz, Urbas (Kokot) Koprek.

T. REK

Mistrz Argentyny w Polsce

JEDENASTKA Zabrzańskiego Górnika zmierzy się w najbliższą środę (13 bm.) na Stadionie Śląskim w Chorzowie z mistrzem Argentyny, Rancin Club Buenos Aires. Piłkarze argentyńscy przed dwoma laty zdobyli puehar świata, wygrywając w finale ze szkockim Celtikiem. Rancing Club przyjeżdża do Polski z Czechosłowacji.

Rajd Tatrzański

Na trasach górskich Podhala odbył się 27 Rajd Tatrzański, który był równocześnie 4 eliminacją rajdowych motocyklowych mistrzostw Polski.

Po raz pierwszy od wielu lat, wielka tradycyjna impreza odbyła się tylko w konkurencji krajowej, w małej obsadzie i z okrojonym programem.

Rajd trwał tylko 2 dni, jego trasa liczyła w dwóch etapach zaledwie 507 km, a startowało w nim tylko 30 zawodników, z których 18 dojechało do mety.

Najlepszym zawodnikiem imprezy był wielokrotny reprezentant Polski, Zbigniew Pieczara z Krakowa, który wywalczył wszystkie możliwe do zdobycia nagrody, w tym również „Puchar Tatr" oraz nagrodę im. Trzebuni za najlepsze wyniki w próbach specjalnych.

Rekord Europy w pływaniu

Podczas pływackich mistrzostw Włoch, rozgrywanych w Neapolu, Novella Calligaris ustanowiła rekord Europy w wyścigu na 800 m dow., uzyskując czas 9.38,0. Dotychczasowy rekord na tym dystansie, należący do Fiałki Mary, wynosił 9.42,07.

TU TOTO

WYLOSOWANO następujące numery: 18, 13, 17, 34, 38, 49 dod. 7.

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 17 bm. w Warszawie.

Zdobyli mistrzostwo - nie ponosząc porażki

Wspaniały sukces waterpolistów Arkonii

W Łodzi zakończył się siedmiomecz o mistrzostwo I ligi w piłce wodnej. W ostatnim dniu zawodów Legia wygrała z Polonią 5:2, Anilana zwyciężyła Śląsk 5:4 i Ślęza uległa KSZO 4:5

Ostateczna tabela I ligi piłki wodnej na rok 1969 przedstawia się następująco: Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła Arkonia (Szczecin) punktów 36:0 i stosunek bramek 104:45. Jest to rezultat bez precedensu w historii rozgrywek o mistrzostwo Polski, by mistrz nie poniósł ani jednej porażki. Przewaga Arkonii nad pozostałymi drużynami była zdecydowana. Dalsza klasyfikacja:

2) Legia (Warszawa) pkt. 25:11 stos. bram. 85:68, 3) KSZO (Ostrowiec) pkt. 24:12 stos. bram. 84:79, 4) Anilana (Łódź) pkt. 15:21 stos. bramk. 83:96, 5) Ślęza (Wrocław) pkt. 13:23 stos. bram. 73:78, 6) Śląsk (Wrocław) pkt. 14:25 stos. bram. 72:80, 7) Polonia Bytom pkt. 2:34 stos. bram. 60:116.

Piłkarze wodni Poloni (Bytom) opuszczają ligę.

Dwa zwycięstwa rezerw portowców

Przebywający na obozie w Szczecinku zespół Pogoni Ib, który w tym roku startować będzie w III lidze, rozegrał z miejscowymi drużynami dwa spotkania towarzyskie. W pierwszym meczu rezerwy portowców pokonały Lechię 2:0 a w drugim Darzbór 1:0.

Trener E. Ksel dysponuje kadrą liczącą 16 zawodników. Najlepszą formę osiągnęli już: Gołkowski, Rynkiewicz, Jatczak i Gdak. 13 bm. Pogoń Ib powróci do Szczecina. Pierwszy mistrzowski mecz rozegra w niedzielę na własnym boisku. (r)

NA stadionie „Skry" w Warszawie, wykonuje się tartanową nawierzchnię.

Na zdjęciu: ciężarówka firmy Minnesota dowozi na bieżnię chemikalia do nakładania tartanu.

(CAF-Muszyński)

Punkty pozostały we Wrocławiu

Druga porażka Arkonii

(Inf. wł.) Piłkarze szczecińskiej Arkonii ponieśli wczoraj drugą w tym sezonie porażkę przegrywając we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem 0:2 (0:1). Obie bramki zdobył Nowak (40 i 50 min. gry).

MECZ stał na słabym poziomie, była to bowiem typowa walka o punkty. Po wyrównanej grze, w 30 min. spotkania arkończycy ruszyli do ataku. W tym czasie jednak kiedy mieli przewagę w polu napastnik Śląska, Nowak, zdobywa bramkę. Strzał nie był silny i Steier mógł go obronić. Druga bramka, także nie była najwyższej klasy, piłkę odbitą od poprzeczki Nowak skierował do siatki obok wybiegającego bramkarza.

Pod koniec meczu szczecinianie znowu przeszli do huraganowego ataku, nie potrafili jednak zdobyć bramki.

W przekroju całego meczu Arkonia była zespołem równorzędnym, jej napastnicy zbyt mało jednak strzelali. W zespole szczecińskim najlepiej wypadł Mańko — w napadzie i Mikulski — w pomocy.

A oto skład drużyny: Steier, Malczewski, Gradek, Gogacz, Rodziewicz, Mikulski, Wawrowski (Unton), Mańko, Tandecki (Łężak), Waliłko, Olejnik. (r)

O Puchar Bałtyku w podnoszeniu ciężarów

BARDZO wysoką formę zademonstrował radziecki ciężarowiec Jan Talts, który zwyciężył w zawodach o Puchar Bałtyku w Zinnowitz, osiągając w trójboju wagi ciężkiej rezultat 542,5 kg.

Radziecki sztangista ustanowił rekord świata w wyciskaniu wagi ciężkiej wynikiem 190 kg. Sztangę o tej wadze wycisnął on w czwartym dodatkowym podejściu. W wadze superciężkiej triumfował Stanisław Batiszczew (ZSRR) — 552,5 kg.

Szurkowski kolarskim mistrzem na szosie

Matusiak dopiero czwarty

NA 167 KM TRASIE z Poznania przez Czarnków — Ujście — Chodzież — Oborniki i z powrotem do Poznania rozegrany został tegoroczny kolarski wyścig o tytuł szosowego mistrza Polski. Na mecie pierwszy był Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław), który wyprzedził o kilka metrów Andrzeja Kaczmarka (Stomil Poznań) oraz Zenona Czechowskiego (Lech Poznań).

Wojciech Matusiak (Gryf Szczecin) był na mecie czwarty.

Czwarte miejsce koszykarek

W zachodnioniemieckiej miejscowości Hagen, zakończyły się 9 bm. Mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek. W ostatnim dniu turnieju Polki zmierzyły się z reprezentacją Włoch. Wygrały nasze koszykarki — 72:63. Ostatecznie zajęły one 4 miejsce. Zwyciężyły koszykarki Związku Radzieckiego, które nie poniosły w mistrzostwach porażki. W ostatnim meczu wygrały one z Jugosławią — 85:51. Drugie miejsce zajęły Bułgarki, które wygrały w sobotę z Jugosłowiankami — 86:66.

Wioślarze NRD zwyciężają

W niedzielę odbyły się na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu międzynarodowe regaty wioślarskie z okazji 50-lecia PZW. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników z NRD, Rumunii, Węgier i Polski. Rozegrano 7 wyścigów w konkurencji mężczyzn.

W regatach triumfowali wioślarze NRD, którzy wygrali 3 wyścigów, zajmując 5 pierwszych, 5 drugich i 2 trzecie miejsca. Dobrze spisali się Polacy, wygrywając 2 wyścigi, w tym jedynki — podwójnie. Zwyciężył bezapelacyjnie Zdzisław Bromek (AZS Kraków) przed Marianem Siejkowskim (AZS Wrocław). Trzeciu był Rajmund Schuster (NRD).

W dwójkach podwójnych pierwsze miejsce zajęła osada Polska — AZS MKSW (Szczecin) w składzie: Wiesław Długosz i Roman Kowalewski, wygrywając pewnie przed osadą TSC Berlin o 11,5 sek. W ósemkach Niemcy zajęli dwa pierwsze miejsca. Na trzeciej pozycji znalazła się niespodziewanie kombinowana osada KKW Bydgoszcz — SKRA Warszawa przed mistrzami Polski — Zawiszą Bydgoszcz. Rumuni nie odegrali większej roli.

Żeglarstwo

W szwedzkiej miejscowości Sandhamm zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „Soling". Zwyciężył von Gruenewaldt (Szwecja) — 37 pkt, wyprzedzając Kellnera (Szwecja)—37,4 i Wagnera (NRF) — 38,0.

* * *

Z udziałem 39 zawodników z 19 krajów rozpoczęły się w Warnemuende Żeglarskie Mistrzostwa Europy w klasie „Finn". Pierwszy bieg wygrał zawodnik holenderski Beck. Obrońca tytułu mistrzowskiego Szwed Akexson był piąty, a mistrz olimpijski Mankin dopiero 19.

Pięściarze Błękitnych wznawiają treningi

11 bm. o godz. 18 na stadionie KKS Błękitni Stargard, wznowione zostaną po wakacyjnej przerwie treningi sekcji pięściarskiej Błękitnych. Od tej pory zajęcia odbywać się będą w każdy poniedziałek, środę i piątek. Treningi prowadzi trener G. Kopczyński. (g)

Zakończenie Spartakiady

W Krakowie zakończyła się lekkoatletyczna Spartakiada Klubów, odpowiadających naszemu zrzeszeniu „Gwardia". W punktacji zespołowej zwyciężył Związek Radziecki — 165 pkt, przed Polską — 146 pkt, NRD — 100 pkt, Węgrami — 97 pkt, CSRS — 71 pkt, Rumunią — 49 pkt i Bułgarią — 38 pkt

Dobrze spisał się Jan Werner, który wygrał biegi na 200 i 400 m, przyczyniając się także do zwycięstwa sztafety 4x400 m. Nikiciuk zajął pewnie I miejsce w oszczepie, mając trzy wyniki powyżej 80 m. Najlepsze wyniki dnia uzyskał reprezentant ZSRR Sysojew, który przebiegł 3000 m z przeszk. w 8.34,6. W konkurencjach kobiecych najcenniejszy wynik to 13,8 w biegu na 100 ppł. rekordzistki Polski Teresy Nowakowej.

TENISIŚCI POLSCY WYGRYWAJĄ Z KUBAŃCZYKAMI

W Wałbrzychu na Dolnym Śląsku rozegrano dwa towarzyskie mecze tenisowe między zawodnikami Polski i Kuby. W pierwszym z nich Polska Zachodnia wygrała z Hawaną 3:2. W drugim Polska Zachodnia II pokonała Hawanę II również 3:2.

PONIEDZIAŁEK 11 SIERPNIA

DZIŚ: Zuzanny
JUTRO: Klary

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temperatura do 23 st. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków wschodnich.

RADA DNIA

● **JEŚLI nie macie na wieczór specjalnych planów, proponujemy sztukę TV: „Takie czasy" J. Jurandota. Godz. 20.00.**

TEATRY

Teatry — nieczynne

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Każdemu swoje" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — wł. od lat 18 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 255-02) „Damski gang" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Wyzwanie dla Robin Hooda" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 732-35) „Miłość i jazz" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — szwedz. od lat 14; wtorek: „Człowiek z Hongkongu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 21 — fr.-wł. od lat 14; OGRODOWE — „Wielki wyścig" g. 20.30 — USA — panoram. od lat 11; DERBY — „Szalony koń" g. 20.30 — panoram. USA — od lat 11; POLONIA (tel. 218-34) „Sami swoi" g. 10.30, 13 — pol. od lat 14; „Oskar" g. 15.30, 18, 20.30 — fr. panoram. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Czarny kot" g. 10; „Arcylokaj" g. 11, 13, 15 — fr. od lat 14; „Toast" g. 17; „Smarkula" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Pamiętnik pani doktor" g. 22 (poniedziałek i wtorek); MARS — „Kochany łobuz" g. 18, 20 — fr. od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Żyrafa w oknie" g. 16 — czeski od lat 7; „Dziewica dla księcia" g. 18, 20 — wł. od lat 14; FALA — „Dziewczyna o zielonych oczach" g. 17, 19.15 — ang. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ryszard Lwie Serce" g. 17.30, 19.45 — USA — od lat 14 — panoram.; DAR (Stargard) „Zakochana wiedźma" wł. od lat 18; PANORAMA (Stargard) „Darling" ang. od lat 18; WISŁA (Goleniów) „Obcy w domu" ang. od lat 18.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Benares — Bombaj" g. 10.30—20.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich; pokaz broni XVIII—XIX w.; 160 lat bitwy pod Raszynem g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego; przyroda, kultura Afryki Zachodniej; z dziejów kowalstwa, rzeźbiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim; V Wystawa Polskiej Grafiki Maryni stycznej g. 9—15; ZAMEK — malarstwo krajów socjalistycznych — g. 10—18; BWA — Staromłyńska 27 — wystawa plastyków z Zakopanego — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORANIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17; al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7; ul. W. Pola 6 — g. 8—16; ul. Kapitańska — g. 8—15; al. Wojska Polskiego 101 g. 8—17; ul. Batalionów Chłopskich 76 — g. 10—16.

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 33 (dodatkowe odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

TELEWIZJA

16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17 Film „Opowieści ze świata zwierząt". 17.25 „Echo stadionu". 17.50 „Prezentacja malarstwa KDL". 18.10 „Na drugiej zmianie". 18.35 Film węg. „Magnetofony pradziadków". 18.50 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Teatr TV „Takie czasy" J. Jurandota. 21.20 Wszechnica TV „Nasi uczeni". 21.50 Dziennik TV. 22.05 Program na dzień następny.

WTOREK

10 Film radz. „Lebiediew contra Lebiediew". 16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17 Film „U wybrzeży Afryki Północnej". 17.15 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Film „Lebiediew contra Lebiediew", 21.30 Reportaż filmowy „Dwie ulice". 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na dzień następny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.15 Film radz. „Droga do areny". 15.30 „Ostatnie dni świątyni Ptah". 15.50 Omówienie programu. 15.55 Gimnastyka. 16.05 W naszych kinach. 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Film „Minna von Barnhelm". 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody muszkieterów". 19.30 Kronika. 20 Film „Wielki cień". 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Kronika. 22.15 Film „Uzbekistan uczy". 22.35 Program sportowy.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 „Czarny kanał". 11 Program rozrywkowy. 12.10 Wiadomości. 14.15 Reportaż „Fritz Schmenkel". 15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Widowisko dla dzieci. 16.30 Dla dzieci „Mój przyjaciel — żołnierz". 17 Wiadomości. 17.05 Przeboje 68. 18.05 Międzynarodowy cyrk. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Nowości nauki i techniki". 19.20 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Film „Ulice nadziei". 21.25 Gra orkiestra Mantovaniego. 21.50 Kronika. 22.10 Program sportowy. 22.25 Sztuka „Wojna i pokój" — cz. I.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23, 24. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba"? 15 „Lato i my". 15.05 „Zegarynka". 15.15 „Ania z Zielonego Wzgórza". 15.45 „Przystanek na żądanie". 16.15 Non stop Studia Rytm — cz. I. 16.30 „Zapiski marynarza". 17 „Non stop Studia Rytm — cz. II. 17.20 „Za 5 dwunasta". 17.40 „Co słychać"? 18.05 Polskie skrzydła. 18.20 Ze świata opery. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Koncert ork. PR i TV. 20.25 Koncert dla tańczących par. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 „5 minut o wychowaniu". 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 Wieczorny koncert życzeń. 23.0 Rewia piosenek. 23.40 Utwory skrzypcowe.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

14.45 „Narcyz". 15 Z nagrań chóru a cappella PR i TV w Krakowie. 15.20 Kiermasz muzyczny. 15.50 „Z precyzją zegarka". 16.10 Radioreklama. 16.30 Koncert życzeń. 17 Melodie na wesołe popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.17 Melodie rozrywkowe. 19.30 „Potop". 20.10 Echa Europejskich Festiwali Muzycznych. 21.05 Notatnik kulturalny. 21.57 Nastrojowe melodie. 22 Z kraju i ze świata. 22.30 „Od kozaczka do twista". 23.30 Zespół „Metrum". 0.05—3.00 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.07 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Klaudiusz i Messalina". 17.40 Nie tylko melodia. 18 Expressem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Gawęda „Słucki pas Berdyczowa". 18.30 R. Zaschko i jego płyty. 18 Co wieczór powieść. 19.30 Przed mikrofonem P. Holm. 19.45 Pogwarki u Szymona. 20 Pierwsze obroty. 20.20 Teatrzyk Piosenki „Piccolo". 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 „Przed bocianim gniazdem". 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Nie czytaliście to posłuchajcie". 22.35 Mistrzowie białego bluesa. 23 Wierszem o lesie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół Omega.

SZCZECIN UKF

16.10 Piękne głosy. 16.20 Dziecko w Domu Poprawczym. 16.35 Kącik jazzowy.

Kronika wypadków

W CIĄGU ostatniej doby, a także w nocy z soboty na niedzielę patrole MO i pogotowie milicyjne miało wiele roboty.

Wczoraj na ulicach miasta wydarzyły się trzy wypadki. Na ul. Słowackiego J. N. jadąc na rowerze bez hamulca wpadł pod przejeżdżający samochód. Na al. Piastów motocyklista potrącił nieletniego chłopca, który doznał obrażeń ciała. Kierowca samochodu marki P—70 jadąc ul. Wawrzyniaka nie dał pierwszeństwa samochodowi przejeżdżającemu ul. Mickiewicza. W wyniku kolizji jedna osoba doznała obrażeń cielesnych.

We wszystkich tych wypadkach w stosunku do winnych prowadzone jest dochodzenie przez Miejską Komendę Ruchu MO.

• • •

9 BM. przy ul. Nikla 11 w budynku WZGS zmarł nagle Zenon Mikołajczyk lat 31, zam. chwilowo w pow. Gryfino. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KD MO w Dąbiu.

• • •

WCZORAJ o godz. 15 na ogródkach działkowych przy ul. Kochanowskiego zmarł nagle 65-letni St. Werda. Dochodzenie MO w toku.

• • •

WCZORAJ o godz. 21 na ul. Tczewskiej potrącona została przez autobus M. Lorenc.

• • •

ZA CHULIGAŃSKIE pobicie przechodnia został zatrzymany przez MO W. Długan, lat 32, zam. przy ul. Nehringa 39.

PRACA

WYCHOWAWCZYNI przedszkola zaopiekuje się dzieckiem od 2 lat we własnym domu. Trautgutta 36. 7677-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM piętrowy dom z wolnym mieszkaniem w Kościerzynie. Maria Chociaj, Kościerzyna, Świerczewskiego 12. 2990-K

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7681.

SPRZEDAM pilnie gospodarstwo ogrodniczo-rolne 4 ha, 250 m kw. szklarni. Wołczkowo 9, pow. Szczecin. 7697-G

KUPIĘ mieszkanie 2- lub 1-pokojowe lub wydzierżawię kawalerkę na 2 do 3 lat. Tel. 218-80 od godz. 16. 7705-G

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3,5 ha ziemia III klasy z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym w Płocku-Trzepowie. Wiadomość: Wojciech Waśniewski, Płock, ul. Kolegialna 34. 7686-G

SPRZEDAM pomieszczenie wraz z zapleczem w śródmieściu, przydatne dla gastronomii. Oferty Biuro Ogłoszeń po 7184.

MATRYMONIALNE

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich kierowane przez psychologa pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 r. 88-P

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 39-770, Mochol. 7430-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 7442-G

PRALNIA Chemiczna — Farbiarnia, Boh. Warszawy 7 (bisko Mickiewicza) czyści i farbuje odzież wszelką. Specjalność: farbowanie koszul nylonowych, materiałów fotojecich elastycznych, lamiatów. Zapłata przy odbiorze. 5288-G

„JUNAKA", garaż biaszany zamienię na „Syrenę" do remontu. Hoża 16/2. 7690-G

POSZUKUJĘ wspólnika do wykończenia domku 1-rodzinnego. Panieńska 2/5, tel. 384-46 godz. 11—17. 7702-G

KUPNO

NOWY samochód „Moskwicz" 408 lub „Warszawa" górnozaworowy kupię. Zgłoszenia: tel. 721-45. 7689-G

„SKODĘ Octavię" w cenie do 25 000 kupię. Skolwin, Stołczyńska 157/7. 7693-G

SPRZEDAŻ

MEBLE sypialne w dobrym stanie pilnie sprzedam. Naruszewicza 2/7, tel. 214-92. 7899-G

MOTOCYKL M-72 z wózkiem tanio sprzedam. Gumieńce, Wierzbowa 44. 7692-G

SZAFĘ, kredens, stół sprzedam. Bol. Śmiałego 24/1. 7701-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny sprzedam. Ul. Cegielskiego 14/3. 7704-G

LOKALE

2 PANOWIE poszukują pokoju, centrum, nowe budownictwo, telefon. Wiadomość: tel. 302-304 godz. 7—15. 7699-G

POKÓJ wynajmę 1 osobie. Rosenbergów 91. 7672-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania sublokatorskiego z używalnością kuchni. Oferty: ul. Cegielskiego 30/1, tel. 248-39. 7673-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w Gorzowie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 741-58 w godz. 17—20. 7674-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, wysoki parter, front, piece zamienię na 2-pokojowe z c.o. Bogusława 16/1, tel. 469-16. 7675-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w śródmieściu, komfort, I p. zamienię na domek lub mieszkanie przeznaczone do sprzedaży. Tel. 438-10 godz. 17—20. 7679-G

POKÓJ wynajmę 2 panom lub panienkom. Sandomierska 28/1. 7682-G

2 MIESZKANIA: kawalerkę spółdzielczą oraz pokój z używalnością kuchni i łazienki w nowym budownictwie zamienię na 2 pokoje z kuchnią, łazienką i c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 7684.

PRACUJĄCY pilnie poszukuje pokoju, chętnie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 7698.

PRACUJĄCA w delegacji poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 7699.

POKÓJ w Łodzi, 20,5 m kw. zamienię na pokój w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 7700.

POKÓJ i garaż do wynajęcia. Wierzbowa 119. 7703-G

PKP Oddział Trakcji

w Szczecinie, ul. Czarneckiego 8

zatrudni zaraz absolwentów Szkół Ogólnokształcących (mężczyzn) do szkolenia na stanowisko

pomocnika maszynisty trakcyjnych pojazdów spalinowych i parowych

Szkolenie obejmuje:

— 3 miesięczną praktykę w warsztacie lokomotywowni,
— 2-tygodniowe szkolenie praktyczne na lokomotywie w charakterze „trzeciaka" pod nadzorem maszynisty,
— złożenie egzaminu kolokwialnego przed maszynistą-instruktorem służby ruchu dla sprawdzenia umiejętności wykonywania czynności pomocnika maszynisty.

W okresie szkolenia absolwenci otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 1 500,— zł, ponadto 2,5 tony węgla w naturze, ewentualnie ekwiwalent pieniężny (po roku), 12 biletów bezpłatnych na przejazdy koleją, 80 proc. zniżki, umundurowanie służbowe.

Po zatrudnieniu na stanowisku pomocnika maszynisty trakcji spalinowo-elektrycznej i parowej zarobek wyniesie ok. 3 000 — 3 500,— zł.

Dokładne warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój 8, w godzinach od 8.30 do 14.30. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym PKP.

Skierowanie z Wydziału Zatrudnienia nie jest wymagane.

W okresie załatwiania formalności przyjęcia koszty związane z dojazdem pokrywa Oddział Trakcji.

3016-K

GLOBULKI Zet

zapobiegają niepożądanej ciąży.

DO NABYCIA:

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu".

Cena zł 7,
na receptę zł 2,10.

3019-K

na każdą pogodę

SOLLAN

KREM SOLLAN

2966-K

Przetargi

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa dla powiatu szczecińskiego i miasta Szczecina ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego w budynku mieszkalnym położonym we wsi Kołbaskowo — Rosówek, pow. Szczecin. Przetarg obejmuje roboty ogólnobudowlane, elektryczne i wodno-kanalizacyjne. Szczegółowych informacji, dotyczących zakresu prac, udzieli Powiatowe Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych w Szczecinie, ul. Roosevelta 1-2, IV p., pokój 522a, tel. 43-261, wew. 291. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 25. VIII. br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. VIII. 69 o godz. 9 w Powiatowym Biurze Geodezji i Urządzeń Rolnych w Szczecinie. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn.

3017-K

Kierownictwo Państwowego Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach, ogłasza przetarg na kapitalny remont budynku Domu Rodzinnego w Szczecinie-Klęskowie, ul. Mączna 16. Dokumentacja oraz projekty kosztorysowe na roboty murarskie, dekarskie, malarskie, elektryczne oraz instalacji kotłowej centralnego ogrzewania i wod.-kan. do wglądu w Domu Dziecka w Zdrojach, ul. Walecznych 23, od godz. 8 do 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 25. VIII. godz. 10.

3018-K

Za szczerą pomoc i liczny udział w pogrzebie mojej kochanej ŻONY

Marii Bolek

oraz za kwiaty, wieńce i wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie

składają

MĄŻ i RODZINA

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 9. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarnecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Bek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), B. Więckowska i E. Witusziński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretarz red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 463-62; redakcja poranna (po godzinie 9) 249-23; dalekopisy 240-16. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13776 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 38,50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024 Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z—7

Otoczenie bloków „Kolejarza" nadal w fatalnym stanie

NA początku lipca zwracaliśmy uwagę na przedłużający się w nieskończoność balagan wokół budynków Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" przy ul. Potulickiej 9–12a. W odpowiedzi dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 (które to przedsiębiorstwo odpowiedzialne jest za zagospodarowanie terenu wokół bloków) — J. Mytych, wyjaśnił że prace porządkowe zostały przerwane w związku z zalewaniem piwnic budynku wodą i koniecznością dodatkowego przeprowadzenia prac odwadniających. Zagospodarowanie terenu podjęto się wykonać do końca bież. roku.

Wyznaczony przez SPBM nr 1 termin nie zadowala jednak ani lokatorów wymienionych bloków, ani przedstawicieli zarządu Spółdzielni „Kolejarz". Dokumentacja na prace odwadniające została przed kilkoma dniami przekazana wykonawcy i już obecnie można przystąpić do robót, tak aby przed zimą lokatorzy mieli wreszcie dojście i dojazd do swoich mieszkań. Ponadto, nie czekając na zakończenie prac odwadniających, SPBM nr 1 może przystąpić do porządkowania terenu przed budynkami od strony ul. Potulickiej.

Na zdjęciu u góry: w takim oto stanie prezentuje się od dwu i pół roku otoczenie bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" przy ul. Potulickiej. (tawo)

Komunikat MO

W DNIU 20.VI.69, w drodze do Drawska, zaginęły dwie dziewczyny: **Wanda Karolina Trojanowska**, ur. 2.XI.1944, zam. w Wiewiecku pow. Łobez. Rysopis — wzrost ok. 170 cm, postać wysmukła, włosy blond czesane na bok, twarz owalna, cera śniada, ubrana w szaro-zieloną sukienkę i zamszowe pantofle. Zaginęła także **Genowefa Makowska** c. Augustyna, ur. 30.III.1950 r., zam. w Sielsku pow. Łobez. Rysopis — wzrost ok. 165 cm, szczupłej budowy ciała, włosy ciemnoblond, twarz pociągła, cera śniada, ubrana w płaszcz ortalionowy koloru szarego, jasno niebieski żakiet, białą bluzkę, zieloną spódnicę i żółte pantofle.

Osoby posiadające informacje w sprawie okoliczności zaginięcia, względnie obecnego miejsca pobytu którejkolwiek z zaginionych — proszone są o osobiste, telefoniczne lub listowne zawiadomienie Komendy Wojewódzkiej MO, ul. Małopolska 47, pok. 430, tel. 301-531, lub najbliższej jednostki MO.

Jak to było i jest na kolonii?

NICZYM Z BICZA STRZELIŁA PIERWSZA POŁÓWKA WAKACJI, czas więc na letni bilans. Szczecińscy uczniowie odpoczywali w kilkudziesięciu miejscowościach na koloniach letnich. Słońce na początku pierwszego turnusu nie dawało jeszcze o sobie znać tak intensywnie jak obecnie, padał deszcz.

Właśnie w taki deszczowy dzień złożyliśmy wizytę w nowym budynku szkoły podstawowej w Strzelinie (w pobliżu Wrocławia), w którym wczasy spędziła grupa 125 „Szczecińskich Słowików". Mimo niepogody, mali wczasowicze nie nudzili się — wiadomo „Słowiki", a więc ćwiczenia śpiewu. O pobycie zespołu zwiedziały się tamtejsze władze miejskie i w rezultacie wystąpił on na akademii 22-Lipcowej. Lecz nie tylko ćwiczenie śpiewu wypełniało czas „Słowikom". W cieplejsze dni uczestniczyli oni w wycieczkach. Zwiedzili m. in. strzelińskie, największe w Europie kamieniołomy, byli we wrocławskim ZOO i na wycieczkach w górach.

Mali urlopowicze

Również w Leśnej i Nysie w pięknie położonych nad jeziorami i wśród lasów budynkach szkolnych odpoczywało kilkaset szczecińskich dzieci. Stosunkowo najwięcej atrakcji, wydaje się, miały jednak dzieci przebywające na kolonii w Stawie Śląskiej, gdyż Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane zafundowało małym wczasowiczom kilkanaście wycieczek zakładowym autokarem.

Tym uczniom, którzy nie mieli okazji wyjechać na kolonie zorganizowano wypoczynek w Szczecinie na kilkudziesięciu półkoloniach.

Kilka dni temu w drugiej turze wczasów uczniowskich odwiedziliśmy również kilka kolonii m. in. wzorową naszym zdaniem placówkę w Trzebieży. Odpoczywają na niej dzieci pracowników Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych. Mali wczasowicze zamieszkują w 5 murowanych, położonych nad wodą, pawilonach.

Urlopowicze czują się dobrze — pogoda dopisuje, a więc wycieczki, podchody, biwaki i zabawy. Warto dodać, że ograniczono na tej kolonii do minimum zwyczaje szkolne. Mali wczasowicze (co jeszcze często stosuje się na koloniach) nigdy nie chodzą w szykach, parami itp. Nie znaczy to, że nie ma tu żadnej dyscypliny. Narzuca ją i utrzymuje samorząd kolonijny. (Stan.)

Droga do atrakcyjnego zawodu

Szkoła pracy i życia

DWULETNIE OCHOTNICZE HUFCE PRACY ZMS i ZMW stwarzają młodzieży męskiej, która ukończyła 18, a nie przekroczyła 24 lat i jest zdolna do pracy fizycznej, szansę zdobycia zawodu. Rozróżnia się hufce szkolne i produkcyjne.

HUFCE szkolne przyjmują kandydatów, którzy ukończyli szkołę podstawową i chcą zdobyć zawód. W 2-letnich przyzakładowych szkołach przygotowują one kadrę kwalifikowanych robotników budowlanych. Nauka obejmuje zajęcia praktyczne i teoretyczne. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie, które w pierwszym roku nauki wynosi 4,20 zł na godzinę, w drugim, 4,60 zł wraz z premią do 25 proc. uposażenie miesięczne. Absolwenci OHP mają prawo kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących. Podstawą istnienia hufców produkcyjnych jest praca na budowie, która również stwarza młodym szansę zdobycia kwalifikacji zawodowych. Od kandydatów nie jest wymagane ukończenie szkoły podstawowej. Junacy hufców produkcyjnych zatrudniani są wg stawek akordowych.

Ochotnicze Hufce Pracy ZMS i ZMW znajdują się przy wielkich przedsiębiorstwach budowlanych. Każdy junak — uczeń jest pracownikiem danego przedsiębiorstwa, z którym podpisuje indywidualną umowę o pracę i naukę zawodu, oraz otrzymuje bezpłatne zakwaterowanie, odzież roboczą i mundur wyjściowy OHP. Zarabiając i jednocześnie ucząc się zawodu, junacy stacjonarnych Ochotniczych Hufców Pracy odbywają służbę wojskową w systemie Obrony Terytorialnej Kraju.

Na terenie całego kraju istnieje kilka zgrupowań. W Szczecinie mieści się siedziba Komendy Pomorskiego Zgrupowania Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. Tu są też dwa hufce szkolne. Jeden w dzielnicy Krzekowo, gdzie junacy mieszkają we własnym ośrodku i pracują na rzecz Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. W czasie nauki w szkole i podczas zajęć praktycznych na budowach junacy zdobywają zawód murarza — tynkarza, zbrojarza — betoniarza, cieśli, montera konstrukcji żelbetowych i posadzkarza. Drugi hufiec mieści się w Szczecinie-Dąbiu. Junacy mają do dyspozycji nowy internat oraz na miejscu klubo-kawiarnię „Ruchu". Hufiec ten wykonuje prace zlecone przez dwa przedsiębiorstwa — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego oraz Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego.

Kilka OHP produkcyjnych i szkolnych mieści się na terenie województwa. Produkcyjne OHP pracują w Policach i Kamieniu Pomorskim. W Policach junacy zatrudnieni są w Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Przemysłowy rozwój tego terenu gwarantuje ciągłość pracy i awans społeczny. Natomiast junacy z OHP w Kamieniu Pomorskim zdobywają kwalifikacje zawodowe murarza — tynkarza pracując w miejscowym Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Pod okiem doświadczonych instruktorów młodzi z OHP w Nowogardzie zdobywają wiadomości praktyczne w specjalności murarza — tynkarza i betoniarza — zbrojarza a teorię w 2-letniej przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Junacy-uczniowie mają warunki do rozwoju zainteresowań artystycznych. (wd)

Cyrk radziecki we wrześniu w Szczecinie!

OLBRZYMIM POWODZENIEM cieszą się od 2 tygodni w stolicy gościnne występy słynnego CYRKU RADZIECKIEGO, w którym połowę programu wypełnia tresura najprzeróżniejszych zwierząt prezentowana przez światowej sławy tresera, DUROWA.

Cyrk Radziecki po zakończeniu występów w stolicy wybiera się w krótką podróż po Polsce. We wrześniu ma zaplanowaną gościnę **w Szczecinie!** Tak więc po raz pierwszy będziemy mogli podziwiać i oklaskiwać w naszym mieście artystów, których sukcesy na cyrkowej arenie znane nam były tylko z kronik filmowych. (a)

Okręgowe Biuro Turystyki PZMot zaprasza

W TYM roku za pośrednictwem OBT PZMot, wyjechało już na wycieczki zbiorowe i urlopy indywidualne kilka tysięcy zmotoryzowanych turystów. W programie biura jest także interesująca wycieczka do Lipska. Odbędzie się ona w okresie trwania dorocznych targów lipskich. Pierwsza grupa zmotoryzowanych wyjedzie w okresie od 29 bm. do 2. IX., natomiast druga w terminie od 3–8. IX. br.

Jak nas poinformowano, wycieczki te są skalkulowane bardzo korzystnie dla wyjeżdżających. Koszt 1 560 zł obejmuje nie tylko zakwaterowanie ale także wstęp na Targi. W ramach tej kwoty każdy uczestnik otrzymuje również 96 DM. Warto tu także dodać, że tylko w ramach tej wycieczki uczestnicy jej mogą także dodatkowo otrzymać przydział na 160–240 DM.

Zapisy i szczegółowych informacji udziela codziennie Okręgowe Biuro Turystyki PZMot., przy al. Piastów 20. (z)

Pochwała kawiarni „pod chmurką"

ZNAKOMICIE prosperują dwie kawiarnie SZG „pod gołym niebem". Jedna znajdująca się w baszcie przy Wałach Chrobrego (na przeciw gmachu Prezydium WRN), zaś druga — u stóp Zamku.

Obie placówki oferują przechodniom kawę, herbatę, napoje orzeźwiające, kremy, torty, ciastka, czekoladę oraz tak bardzo poszukiwane ostatnio — piwo. Wieczorami — w obu kawiarniach tłoczno i gwarno.

Dodajmy, że obsługa jest bardzo grzeczna, a na kelnera nie czeka się godzinami.

Wieczorem obie placówki oświetlone są pięknymi kolorowymi lampionami. (awa)

Kto zgubił?

ZEGAREK damski do odebrania **u p. Stanisława Malinowskiego** przy ul. Podleśnej 27–2 tel. 706-08.

ŚWIADECTWO Ryszarda Białkowskiego do odebrania **w redakcji** pok. 45.

Przed pierwszym dzwonkiem

Remonty szkół (w zasadzie) przebiegają sprawnie

ANI nie zdążyliśmy się obejrzeć, a już minęła większa część wakacji. Za 21 dni pierwszy dzwonek obwieści nowy rok szkolny. **Będzie on zarazem ostatnim dzwonkiem dla budowlanych, którzy działają obecnie w dziewiętnastu szczecińskich szkołach.** Prace, które mają przeprowadzić są poważne i pochłoną kilkanaście milionów złotych. Jak zaawansowane są roboty?

ABY uzyskać odpowiedź na to pytanie odwiedziliśmy kilka szczecińskich szkół. W podstawówce przy ul. Jagiellońskiej zastaliśmy (trudno było policzyć, ale na pewno kilkudziesięciu) pracowników MPRB nr 2. Mają oni sporo do zrobienia. Ale prace m. in. przy wymianie podłóg, wymianie instalacji elektrycznej, remoncie instalacji c. o., odgrzybieniu i osuszeniu budynku, naprawie dachu itd. są już znacznie zaawansowane i sądzić należy, że budowlani zdążą na czas, a roboty zostaną ukończone w przewidzianym terminie, który upływa 29 sierpnia. Nie ma też obaw niedotrzymania terminu ukończenia robót przez Spółdzielnię „Budowa", której pracownicy działają w szkole nr 64. Malują oni pomieszczenia i wymieniają parapety. Bardzo sprawnie również przebiega remont budynku Liceum nr 7 przy ul. Ratajczaka. Prace, które prowadzi ekipa budowlana ze Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu mają kosztować ok. 900 tys. zł i nie ma obaw, że nie zostaną wykonane w terminie.

Ale obraz nie wszędzie jest pozytywny. Oto MPRB nr 1 ślamazarnie prowadzi remont budynku, w którym mieści się internat Zasadniczej Szkoły Elektrycznej. Istnieją podstawy aby sądzić, że uczniowie, którzy 1 września zamieszkają w tym internacie będą mieli towarzystwo — murarzy, tynkarzy, malarzy itp. Nie najlepiej też przebiega wykonywany przez MPRB nr 1 remont Szkoły nr 46. Podczas naszej wizyty zastaliśmy w odnawianym budynku tylko trzech pracowników. Naszym zdaniem stanowczo za mała to ekipa i na pewno nieprędko uwinie się ona z poważnymi robotami, które w sumie kosztują 1 400 tys. zł.

Są to jednak tylko wyjątki i trzeba stwierdzić, że remonty szkół w Szczecinie w zasadzie przebiegają sprawnie. (stan)

Krewetki są... ale w magazynie

POJAWIŁY się w sklepach Centrali Rybnej przed kilkoma tygodniami. Okazało się, że popyt na krewetki — bowiem o tych smakołykach mowa — ogromny. Szczecinianie wykupili od razu wszystkie zapasy Centrali Rybnej. W tej chwili nie uświadczysz w Szczecinie owego smacznego skorupiaka.

Tymczasem, jak dowiedzieliśmy się w PPDiUR „Odra" w Świnoujściu, w chłodni przedsiębiorstwa przechowuje się od dłuższego czasu aż 16,5 t krewetek. Ciekawi jesteśmy dlaczego nie ma ich na rynku?

Przy okazji — sprawa najważniejsza. Cena ustalona za kilogram krewetek jest za niska. Koszty produkcji znacznie ją przewyższają. Centrala Rybna sprzedaje nam przecież gotowy, oczyszczony produkt. Na statku łowczym trzeba zdjąć część pancerza z każdego skorupiaka. Jest to szalenie pracochłonne i zabiera wiele czasu. Jeśli więc cena nie wzrośnie — rybakom „Odry" nie opłaci się poławiać krewetek i przywozić tego smakołyku do kraju. (awa)